Nr 52. Kraków, 4 Marca — Sobota. Rok 1882.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego . . .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej.— **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2 R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), M. Dukes, Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na marzec . . . złr. 2·50
Od 1 marca do końca czerw. 1882 złr. 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na marzec . . . 6 marek
Od 1 marca do końca czerw. 1882 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 3 marca.

Przegląd Polityczny.

W Izbie deputowanych Rady państwa, w rozprawach nad budżetem, przyszedł tytuł „ministerstwa oświaty“ dla tego rychléj na porządek dzienny, iż na niego kolej przypadała, ponieważ minister oświaty Conrad oświadczył, że później dla poratowania nadwątlonego zdrowia będzie się musiał na kilka tygodni oddalić i nie mógłby w czasie obrad nad tym tytułem być obecnym. Mimo zmiany porządku dziennego nie mógł jednak minister oświaty przyjść na posiedzenie i zastępował go minister Ziemiałkowski. Oprócz telegrafowanéj wczoraj mowy Wohlmana, nie zaszło nic ważniejszego w rozprawach nad tym tytułem i przystąpiono do obrad nad działem szkolnym.

Presse donosi, że komitet wykonawczy prawicy postanowił uznać wniosek Zeithammera rozszerzenia prawa wyborczego na wszystkich tych, którzy 5 złr. opłacają bezpośredniego podatku. Czeskie źródła potwierdzają to samo. Między powodami do powzięcia tego postanowienia, wymieniają i ten, że obciążoną teraz clami fiskalnemi, należy się przynajmniej wynagrodzić przysądzeniem jéj prawa wyborczego. Polacy mają się zgadzać z tem w zasadzie z pewnemi zastrzeżeniami.

Sprawa poruszona w sejmie węgierskim przez Robonczego nie jest dotąd załatwioną i toczą się nad nią ciągłe rozprawy, w których biorą bardzo czynny udział hr. Karolyi Ludwik i Tisza i minister komunikacyi.

W téj samej chwili, kiedy się okazuje, że rząd pruski ani z centrum, ani z liberalami kompromisu w sprawie kościelnéj zawrzeć nie może, oddaje kanclerz sprawę monopolu tytoniowego radzie ekonomicznéj do zbadania, aby ją na miesiąc maj do konstytucyjnego traktowania w parlamencie przygotowano. Rząd ugody w sprawie kościelnéj nie ma widoku, aby wniosek o monopol tytoniowy mógł przejść w parlamencie. Plany ks. Bismarka muszą więc dalej się ciągnąć. Chce on widocznie odwołać się ponownie do opinii kraju przeciw większości parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego, jeśli się do woli jego nie nagną, ale zamyśla tym razem stoczyć walkę wyborczą z lepszem przygotowaniem. Środki, jakich użyje, są łatwe do przewidzenia. Z jednéj strony obiecywać będzie, że cygaro z gorszego tytoniu kosztować będzie tylko 3 fenigi, a każdy dziesiąty fenig zebrany za tytoń, obrócony będzie na fundusz zabezpieczający na starość i na przypadek choroby los robotników, i tem działać na wyborców, z drugiéj znów strony wywrze z reskryptem królewskim z 4go stycznia w ręku silny nacisk na całą rzeszę urzędników, aby pod groźbą usunięcia z urzędu agitowała w interesie rządu i podług jego postępowała wskazówek. Walka tego rodzaju otwiera wprawdzie rządowi widoki możności zwycięstwa, ale kryje w swem łonie także wielkie dla rządu niebezpieczeństwo.

Z Teheranu nadchodzą wiadomości bardzo sensacyjne. Chan Bucharyi Mucafer Edhin umarł przed kilku tygodniami. Testamentem przekazał rządy młodszemu synowi swemu Tureni bejowi z pominięciem starszego syna, właściwego następcy tronu. Tureni objąwszy rządy, przywołał reprezentanta Rosyi przy dworze bucharskim i wezwał go, aby oświadczył Carowi prośbę jego, o objęcie protektoratu nad Bucharyą. Wezwanie podobnej treści przesłał też Tureni jenerałowi Podownowskiemu, gubernatorowi wojennemu Turkestanu. Rozeszła się wieść, że wojska rosyjskie stojące w Samarkandzie odebrały już rozkaz obsadzenia Bucharyi.

Senat zjednoczonych Stanów północnej Ameryki opiera się powołaniu Conclinga na prezesa trybunału głównego.

Z dniem 1 maja b. r. *post tot discrimina rerum* wchodzi wreszcie w życie zapowiadany od lat tylu nowy Sąd obwodowy w Wadowicach, który z pomienionym terminem obejmie agendę przekazaną sądom kollegialnym, a z tymże samym dniem zwiniętym będzie dotychczasowy tameczny sąd powiatowy, któremu od dnia 1 maja przypadnie agenda sądu miejsko-delegowanego przy Sądzie kollegialnym.

Obszar terytoryalny nowego sądu obwodowego stanowić będzie dwanaście powiatów sądowych, które dotychczas należały do obrębu Sądu krajowego w Krakowie, a tem samem odstąpionemi być muszą z d. 1 maja b. r. przez tutejszy Sąd krajowy nowemu Sądowi obwodowemu w Wadowicach wszystkie sprawy prawa prywatnego (cywilne), które według przepisów normy jurysdykcyi i odnośnych przepisów innych ustaw o właściwości sądów, oraz wszystkie sprawy karne, które według norm o właściwości sądów karnych zawartych w ustawie o postępowaniu karnem z d. 23 maja 1873 roku i innych poszczególnych ustawach w zakres ustawodawstwa karnego wchodzących z dniem 1 maja b. r. ze względu na rozdział terytoryalny pod orzecznictwo nowego sądu kollegialnego przypadają.

Wszystkie więc sprawy, co do których według ogólnych przepisów o właściwości Sądów kompetencya nowo zorganizowanego sądu obwodowego w Wadowicach ze względu na obręb terytoryalny uzasadnioną się okaże, winny być z dniem otwarcia tegoż sądu przez sąd krajowy w Krakowie temuż odstąpione bez względu na to w jakiem stadyum sporu w sprawach spornych prawa prywatnego, pertraktacyi w sprawach niespornych tj. spadkowych, pupilarnych, kuratelarnych, konkursowych i t. d. względnie postępowania karnego w sprawach kryminalnych sprawa nowemu sądowi przypaść mająca się znajduje.

Tak przynajmniej przydział agendy nowemu sądowi winienby być uskutecznionym, a wymagałby tego przedewszystkiem przepis ustawy zasadniczej, że nikt nie może być pozbawionym swego Sędziego ustawowego.

Odstąpienie agendy cywilnej t. j. spraw prawa prywatnego da się uskutecznić bez trudności i w tej mierze prawdopodobnie wątpliwość żadna zachodzić nie będzie. Inaczej ze sprawami karnemi. Co do tych, możliwie nastręczać się będą pewne trudności i tak dochodzą nas słuchy, że podobno wszystkie sprawy karne o zbrodnie i występki obecnie w tutejszym Sądzie krajowym się toczące, w których akta oskarżenia przed dniem 1 maja staną się prawomocnemi, a które według przepisów o właściwości sądów od dnia 1 maja powinnyby już należeć pod orzecznictwo nowego Sądu kollegialnego w Wadowicach, mimo to jeszcze przez tutejszy sąd krajowy karny osądzonemi być mają — co znaczy, że już i po dniu 1 maja b. r. to jest po terminie objęcia agendy przez nowy Sąd obwodowy w Wadowicach odbywać się będą w tutejszym Sądzie krajowym przed sądem przysięgłych i zwykłym trybunałem rozprawy główne w sprawach o zbrodnie i występki, które według ogólnych norm o właściwości sądów od tegoż terminu począwszy już przez nowy Trybunał pierwszej instancyi w Wadowicach przeprowadzonemi być by powinny.

Zarządzenie takie, jeśli w rzeczy samej ostatecznie nastąpi, czego nie przypuszczamy, bo choćby już było wydanem, pora je jeszcze odmienić lub odwołać, uchybiałoby nietylko przepisom o właściwości sądów karnych, zawartym w ustawie o postępowaniu karnem, a przedewszystkiem słowom § 1go tejże ustawy, iż ukaranie za czyny przydzielone sądom do sądzenia nastąpić może tylko z wyroku wydanego przez właściwego sędziego, lecz, czego również z oka spuszczać nie należy, przemawiałoby przeciw temu wiele względów praktycznych i względów słuszności.

Dla każdego obwinionego o zbrodnię lub występek, który z chwilą rozpoczęcia funkcyj przez nowy Sąd kollegialny według przepisów o właściwości sądów pod jurysdykcyę tegoż Sądu należy, jeśli do dnia 1go maja przez Sąd krajowy w Krakowie osądzonym nie zostanie, będzie po tymże terminie jedynie właściwym sędzią Trybunał Iej instancyi w Wadowicach, a wyrok wydany na niego przez Sąd tutejszy, jako wydany przez sędziego niewłaściwego, będzie i musi być nieważnym.

Wszystkie więc sprawy karne, w których do dnia 1go maja nie zapadnie w tutejszym Sądzie krajowym wyrok Iej instancyi, muszą z tymże dniem, jako terminem rozpoczęcia się funkcyj nowego sądu, przejść do Sądu obwodowego w Wadowicach, i po terminie tym tylko przez tenże Sąd ważnie i prawnie sądzonemi być mogą, bez względu na to, czy sprawa znajduje się w stadyum postępowania przygotowawczego, t. j. dochodzeń przygotowawczych, lub śledztwa wstępnego, lub też czyli obwiniony podanym już jest w stan oskarżenia, i czyli takowe jest już prawomocnem, lub nie. Sądzenie więc przez Sąd tutejszy po dniu 1szym maja spraw, które według ogólnych norm o kompetencyi z tymże dniem byłyby przeszły pod jurysdykcyę nowego Sądu kollegialnego w Wadowicach, gdyby wniesione w nich akty oskarżenia nie były jeszcze prawomocnemi, byłoby nieprawidłowością i dałby musiało powód do licznych zażaleń nieważności.

Przeciw zapatrywaniu temu nie przemawia przepis § 219 ustawy o postępowaniu karnem, który stanowi, że gdy obwiniony prawomocnie jest oddany pod oskarżenie, wówczas właściwości tego Sądu, który według aktu oskarżenia albo według orzeczenia zapadłego w skutek opozycyi przeciw aktowi oskarżenia do rozprawy głównej jest powołany, więcej zbijać nie można, gdyż nowo zorganizowany Sąd kollegialny co do przydzielonego mu obszaru terytoryalnego z chwilą rozpoczęcia swej funkcyi wchodzi sprawa kompetencyi sądu, z którego obrębu obszar terytoryalny nowego sądu wydzielonym został.

Przeciw podobnemu zarządzeniu przemawiałoby atoli i wiele względów praktycznych.

Wiadomą jest rzeczą, że tutejszy Sąd krajowy karny obarczony jest tak ogromną agendą, iż mimo prawdziwego poświęcenia ze strony sędziów i tutejszej prokuratoryi państwa i mimo, że rozprawy główne odbywają się najczęściej dzień w dzień przed trzema senatami orzekającemi, napływ spraw jest tak wielki, że obwinieni od chwili prawomocności aktu oskarżenia czekać muszą na rozprawę główną przeciętnie trzy miesiące a często i dłużej. Pozostawienie więc trybunałowi tutejszemu po dniu 1-szym maja rozpraw głównych w sprawach, któreby z tymże dniem do sądu wadowickiego przejść i tamże sądzonemi być powinny, pogorszy jeszcze złe i narazi liczne sprawy i wielu uwięzionych na przewłokę, której snadnie uniknąćby można, odstępując takowe nowemu sądowi kolegialnemu, który wchodząc w świeżą całkiem agendę i nie mając żadnych zaległości, bez zwłoki i w krótkich terminach rozprawy główne w tychże sprawach mógłby przeprowadzić i oszczędzić uwięzionym kilku miesięcy niepotrzebnego wyczekiwania na rozprawę główną w areszcie śledczym bez wyroku. Pozostawienie zaś agendy tej sądowi tutejszemu sprawi, że podczas, gdy sąd tutejszy obarczony dawniejszą jeszcze agendą, przeprowadzać będzie musiał sprawy i za sąd Wadowicki, — tenże ostatni przez kilka pierwszych miesięcy w agendzie orzekającej w zbrodniach i występkach z założonemi rękoma wyczekiwać będzie, aż akty oskarżenia wnoszone przez nową prokuratoryę państwa w Wadowicach, poczną przechodzić w prawomocność.

Nie należy również spuszczać z uwagi i tej dla Krakowa bardzo ważnej okoliczności, która za wpływem prezydenta miasta Dra Weigla, dała nawet powód do przyspieszenia terminu otwarcia nowego sądu, że pozostawienie agendy tej sądowi tutejszemu, naraziłoby na kilkomiesięczną przewłokę częściową ewakuacyą tutejszych więzień, które skutkiem niebywałego dotąd przepełnienia, stały się siedliskiem nieustającej epidemii tyfasowej.

Nierównie ważnym względem, przemawiającym przeciw podobnemu zarządzeniu jest punkt kosztów. Wiadomo, że skutkiem tego, iż obszar terytoryalny sądu krajowego w Krakowie jest nader rozległym i strony z odleglejszych powiatów, podróż kilkunastu mil do Krakowa odbywać muszą, rozprawy główne ze znacznemi połączone są kosztami, zwłaszcza, że wielka część powiatów nie ma z Krakowem połączenia koleją żelazną. Zmniejszyć koszta i uwolnić strony z odleglejszych powiatów od niedogodności podejmowania dalekiej i uciążliwej podróży do siedziby sądu kolegialnego, — oto względy, które głównie i przedewszystkiem miano na oku przy organizacyi nowego Sądu obwodowego w Wadowicach. Pozostawienie więc sądowi tutejszemu i po dniu 1-szym maja rozpraw głównych w sprawach, w których oskarżenia do tego terminu będą prawomocne, naraziłoby więc nietylko skarb państwa na większe koszta, lecz zarazem połączonemby było z niedogodnością dla stron, które po dniu 1-szym maja, mając w pobliżu nowy sąd kolegialny, mimo to dalszą podróż do Krakowa odbywaćby musiały.

Sądzimy więc, że względy przywiedzione powinnyby wpłynąć na to, aby z dniem otwarcia nowego Sądu kolegialnego w Wadowicach wszystkie sprawy karne pod kompetencyę jego się kwalifikujące bez względu na stadyum, w jakiem się znajdują, odstąpionemi zostały.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 2 marca.

☐ Niektóre dzienniki przyniosły wiadomość, jakoby pomiędzy jenerałem Dahlenem i głównodowodzącym jenerałem Jowanowiczem, zachodziły różnice względem epoki, w której się miały rozpocząć wojskowe operacye i przez to nie udał się plan otoczenia powstańców w Zagorie i Kobljino.

Wiadomość ta oparta jest na samych hipotezach, i w kołach rządowych nic o tem nie wiedzą, lub wiedzieć nie chcą. Faktem jest, że się pierwsza wielka akcya nie powiodła pod względem praktycznym, chociaż strategicznie była bardzo dobrze obmyślaną.

Główną siedzibą powstańców była oddawna dolina Narenty. Ztąd robili oni ciągle wycieczki, niepokojąc wojska austryackie, i dążąc do przerwania komunikacyi między Serajewem, Mostarem, Newesinje i Gackiem, oraz drogi z Foczy do Mostaru. Tu zapewne powstańcy chcieli czekać spokojnie do wiosny, myśląc, że pozycye ich są niezdobyte. Gdyby się plan jen. Jowanowicza, lub jak mówią inni jen. Dahlena, był udał, powstanie byłoby za jednym razem poskromionem. Przez opóźnienie się pułkownika Haasa i jen. Sekulicza i zanadto pośpieszne działanie jen. Seddhina i pułkownika Arlowa, powstańcy wyrzuceni ze swoich pozycyj, uszli w stronę zkąd miały nadejść dwa pierwsze oddziały. Niktby nie był umknął, gdyby wszystkie drogi i wąwozy były w porę zajęte.

Niemniej atoli ta pierwsza akcya ma dobre strony. Najprzód wielkie bandy zostały rozproszone i straciły jeden z główniejszych punktów oparcia. Zagorje i Kobljeno dostały się w ręce austryackich żołnierzy prawie bez boju i zostaną ufortyfikowane. Zwycięstwo to ma wielką doniosłość moralną i rozniosło się błyskawicą między powstańcami tak dalece, że w parę dni później przybyło kilkunastu deputowanych z Krywoszy do Raguzy, celem wybadania, czy jen. Jowanowicz zgodziłby się na otwarcie rokowań względem poddania się powstańców. Odpowiedziano deputacyi, że żadnych pretraktacyj być nie może, i że poddanie się musi być bezwarunkowem. W każdym razie powstańcy już nie mogą rachować na udział tych, którzy dotąd nie wzięli oręża do ręki. Ludność spokojna rada jest, że się nie dała uwieść terroryzmem i obietnicami, z pewnością nie weźmie już udziału w powstaniu.

Przebieg dotychczasowych potyczek, podług korespondenta *Pressy* jest bardzo charakterystycznym. Wszystko ograniczało się dotąd na wzajemnem strzelaniu i po kilku wystrzałach powstańcy uciekali, tak, że nigdy nie przyszło do ręcznego boju. Brak artyleryi w szeregach powstańczych stanowi dla tych ostatnich wszelką dłuższą bitwę niemożliwą, i za pierwszym armatnim wystrzałem wszystko się rozprasza.

Co zaś do taktyki wojsk austryackich, takowe zasługują na pochwałę. Do dziś dnia nie było jednej potyczki, z którejby nie wyszli zwycięzko. W 28 bitwach od 16 stycznia do 18 lutego wojska austryackie straciły 116 zabitych i rannych i 10 oficerów, co zawsze jest dowodem, że żołnierzy los oszczędza a dowódzcy narażają się sami na niebezpieczeństwo, będąc zawsze na czele swoich oddziałów.

Nie dziw więc, że niemieckie dzienniki bez wyjątku zachwycone są taktyką jenerała Jowanowicza i nie znajdują dlań słów pochwały.

Jak donosi korespondent *Nowej Pressy*, 24 lutego odbył się pierwszy transport rannych na okręcie szpitalnym „Garguano“, z Cattaro do Tryestu. Okręt ten obliczony jest na 80 do 100 chorych, którym będzie towarzyszyło każdym razem dwóch lekarzy. Okręt jest zaopatrzony we wszystko, co potrzebne dla chorych, i urządzony jest nietylko wygodnie, ale nawet z pewnym przepychem. Oprócz tego mają przybyć do Cattaro cztery parowe łódki dla przewiezienia chorych, z których każda mieści ośm łóżek.

Pan Skobelew przejechał wczoraj przez Wiedeń, udając się do Petersburga. W tutejszych kołach rządowych są zdania, że sroga kara oczekuje p. Skobelewa, i że, co najmniej, straci on rangę jenerał-adjutanta. *Nowoje Wremia* radzi Austryi, aby się zadowolniła powrotem Skobelewa do Rosyi i nie żądała jego dymisyi, gdyż w takim razie nikt by mu nie przeszkodził stanąć na czele powstańców w Hercegowinie. Między inne-

---

Delegacya galicyjska w Wiedniu
przed 92 laty.

(2) (Ciąg dalszy).

Po tym krótkim wstępie przystępujemy do samej korespondencyi, zawartej w rękopisie Zakładu nar. im. Ossolińskich Nr 2,338, a składającej się niemal wyłącznie z listów Józefa Dzierzkowskiego, raz bowiem tylko znajdujemy w niej dopisek wspomnianego już również Kazimierza Rzewuskiego. Pierwszy z kolei list napisany jest pod świeżem wrażeniem przygnębienia, wywołanego nowiną o zamianowaniu przedstawicielem Galicyi jakiegoś Linińskiego, czy Lenińskiego, o którym mimo skrzętnych poszukiwań nie udało nam się zasięgnąć bliższych szczegółów.

„Wiadomość, którą dziś odebraliśmy — pisze Dzierzkowski ze Lwowa pod dniem 15 kwietnia 1790 roku, o godzinie 10ej wieczór — że Król *) dawną komisyę sejmu *compillatoriam* skasował, a na jej miejscu inną postanowił, wszystkich, którzy tu są, obywatelów, mocno pomięszało z tej przyczyny, iż w tej nowej komisyi umieszczony jest Leniński jako reprezentant Galicyi. Wiadomość ta przyszła listem, do wiceprezesa Janowskiego pisanym, który ją publicznie na klopie (w klubie) czytał z tym dodatkiem, iż naród z tej komisyi tem bardziej być kontent powinien, iż wolno jest każdemu swe zdania komunikować Lenińskiemu. Z woli tedy wszystkich tu przytomnych obywatelów, którzy się tu w znacznej liczbie zgromadzili, piszę do JWWPanów Dobr. z wyrażeniem Im najczulszej tkliwości z tego pierwszego kroku, którym nam legislatora Niemca postanowiono. Na miłość kraju, przerabiajcie to panowie i okażcie dworowi, jak ten postępek nie zgadza się z sprawiedliwością, nie zgadza z pochlebnemi obietnicami Króla JMci, iż chciał nas mieć rządzonych przez osoby, geniusz i zwyczaje nasze znających.

„Ja rozumiem, żebyście Panowie udali się do Dworu i powiedzieli Królowi o nieukontentowaniu narodu z tego wyboru, który nic nam dobrego obiecywać nie może, ile w ten moment, kiedy chcemy zrzucić z siebie uciążliwe subalternów jarzmo, ciemiężące nas przez cały czas przeszłego panowania. Powiedzcie potem, że ten wybór uważa naród jako dowód intrygi niemieckiej, chcącej zawsze mieć influencyę do Galicyi, bo gdy Król JMć powiedział Panom, że chce nas mieć rządzonych stósownie do geniuszu i do naszych zwyczajów, jakże wysadzać na legislaturę tę osobę, która wcale kraju nie zna i żadnego nie ma w narodzie zaufania. Powiedzcie Panowie dalej, iż prawa między prywatnemi nic się nie dotykają tronu, ani władzy monarchicznej, a zatem nic bardziej z sprawiedliwością stósownego nie jest, jak żeby przez sam naród *salva principis approbatione* postanowione były prawa, ile gdy kraj zna najlepiej, czego mu do sprawiedliwości potrzeba, i jak stósowną do skrócenia procesów ustanowić manipulacyę.

„Zapewne ten wybór jest skutkiem intrygi, bo dla czegoż nie jest wybrany Urbański, mąż światły i rodak, albo wreście Nikorowicz, za którym *senium* mówiło. Leniński zaś lubo indigena, nie może być jednak wzięty za obywatela, bo niema dóbr w Galicyi, bo zapewne ani on. ani jego potomkowie mieć nie będą sprawy w Galicyi. Wreszcie choćby Leniński myślał dla kraju i najlepiej, choćby w tej komisyi rodak prawdziwy był umieszczonym, przecież nic sobie dobrego obiecywać nie można, bo nasze procesa tak dawne, tak zabałamucone, wymagają innej wcale manipulacyi, Niemcom zaś się zdaje, iż już nic lepszego wymyślić nie można nad ich formę, do której się wiekami przyzwyczaili. Więc w tej komisyi zawsze będzie *pluralitas* przeciw Galicyi, a co jest gorszego, iż ułożona sposobem niemieckim manipulacya otworzy drogę Niemcom do naszej judykatury, którą zamknąć pierwszem jest dobrem kraju i najważniejszym zapewne gorliwości obywatelskiej celem.

„Do manipulacyi niemieckiej trzeba nauki, trzeba teoryi, którą druga dopiero po nas generacya mieć będzie, a zatem obywatele, do tego wszystkiego nieprzyzwyczajeni, muszą być od urzędów odsunięci, albo nie zechcą się azardować na niepewność, czyli będą przyjętymi, lub odrzuconymi. Wreszcie wiecie JWWPanowie Dobrodzieje, jak to jest przykro, żeby obywatel, starający się o urząd, zaczynał od examinu, który lubo jest z inszych miar użytecznym, nie stósuje się jednak ze sposobem myślenia osób poważniejszych, którzy przez wiek i miłość własną przywłaszczają sobie prawo nauczania, nie zaś być nauczanymi.

„Słowem przekonywam się z gorliwości obywatelskiej, iż ta nowa komisya wykuje nam żelazne prawa, których nie zrozumie Galicyanin, a ta niezrozumiałość prawa odsunie obywatelów od urzędu, sprowadzi nam cudzoziemców, zrobi sprawiedliwość kupną“.

Dzierzkowski zapowiada, że nazajutrz odbiorą deputaci memoryał, zaopatrzony licznemi podpisami obywatelstwa, niemniej obszerne pisma w tejże materyi; on sam przesyła niniejsze słowa sztafetą, „żeby kilkanaście godzin może użytecznych nie stracić“.

W drugiej części listu dotyka rosnącej niezgody między obywatelstwem galicyjskiem i budzącej się do delegatów nieufności.

„Z wielkiem umartwieniem — mówi — muszę donieść JWPanom Dobr., iż tu zdawali się obywatele skłaniać do rozdziału. Byli jedni, których zazdrość, drudzy, których nienawiść pobudzała do tego tak szkodliwego rozdziału. Znacie Panowie, jak łatwo chwiejące się duchy na którąkolwiek stronę nakłonić. Wzięto za pretekst, iż nie można losu całego kraju na kilka osób zdawać, iż plenipotencya dana ma nieograniczoną władzę, iż wreszcie nie wie naród, co robicie, i jeżeli żądania podane, lub podać się mające, zgadzają się z wolą narodu. Wzięliśmy przeto rezolucyę zrobić klop publiczny, na który wszyscy schodzą się, aby nie gadano, iż kilku tylko interes publiczny robi, i żeby tym sposobem połączyć duchy rozdzielone.

Zaczyna to mieć skutek, jakiego sobie obiecywaliśmy, ale to jest na zawadzie, iż żadnej od dni dziesięciu nie mamy od Panów wiadomości. Rozumieją, iż przed nimi taimy, lubo nie ma co taić; proszę więc Panów, piszcie nam dyaryusze swoich robót i wszystkie choćby drobne okoliczności, żeby wystawić i pokazać, że jesteście czynnymi. Chodzi tu o dobro kraju, chodzi o Wasz honor, który ja zaraz po Ojczyznie kładę. Wierzcie mi Panowie, że gdyby nie miłość do kraju, którego nawet niewdzięczność kocham, jużbym wszystko porzucił— tak mi się uprzykrzyło widzieć niewyzumiałość wielu, którzy prywatą zajęci, chcieliby wydrzeć ten laur, tylu napełniony kolcami. Zanadto znam szlachetność dusz Waszych, żebym śmiał wątpić, iż w Was ostygnie chęć służenia krajowi. Słodźcie sobie przykrości wszystkie nadzieją szczęścia i tej sławy, którą niewdzięczność współziomków jeszcze świetniejszą uczyni.

„O klopie zrobionym uwiadomiony jest gubernator, który się obiecał być jutro na nim. Gubernator, gadając z Rzewuskim z okazyi tego klopu, dał poznać, iż się boi rewolucyi w kraju, tem bardziej, że w traktat między Turczynem a Prusakiem zawarty odebranie Galicyi weszło. Próżna to bojaźń, jeśli Galicya i pod tym rządem przyjdzie do przeszłego swojego szczęścia. *Je Vous conjure Messieurs par l' àmour du pays et par Votre propre honneur, écrivez nous le plus souvent, car il faut apaiser les esprits disposés à désunion.* Zginiemy, jeśli to rozłączenie się tak daleko posunie się, iż go przeciwko Waszym układom użyją, a pewny jestem, że naszego narodu nieprzyjaciele podmawiać do tego będą, aby się przeciw Wam skarżono. Piszcie takie listy, aby je czytać można na klopie, a partykularne okoliczności, których publikować nie trzeba, można w osobnym liście mnie samemu kommunikować. Jeśli potrzeba pieniędzy na robienie interesu, a najbardziej na dowiedzenie, co się gdzie dzieje, zaraz za pierwszem doniesieniem poszlę.

„Wyznaję niewzruszone przywiązanie i szacunek, z którym jestem dla Was do śmierci. Codzień poczta odchodzi, więc codzień o wiadomość dopytują się; wypada ztąd potrzeba, żebyście choć kilka słów co pocztę pisali i listy numerowali.“

Po liście mecenasa, którego nie chcieliśmy psuć parafrazą ze względu na wielkie znaczenie każdego zawartego w nim zdania, następuje krótki dopisek pisarza polnego tej treści: „Już tym świętym słowom trudno co dodać. Macie w nich i sprawiedliwość Wam winną i rzut dalszych kroków według widzenia tutejszego, bo uczucie i chęć dobrego dla kraju jest nam spólna zapewne. *Au nom de Dieu, ne Vous laissez ni fasciner les yeux, ni àbattre le courage, que nous Vous connaissons: quand trouverons- nous une occasion plus propice pour reclamer la justice qui nous est due!* Do nóg upadam Panom moim moim, którym, jak dobrze zrobicie, dodam: Protektorom“. Rzewuski.

Lakoniczne słowa pana pisarza mają dla tego niemałą wagę, ponieważ wskazują, że nawet on, wysłaniec warszawskiego komitetu, podzielał sposób myślenia Dzierzkowskiego, i w owym czasie przynajmniej nie chciał zrażać korony wygórowanemi żądaniami.

Drugi list mecenasa, pisany w trzy dni po pierwszym (18 Aprilis 1790, Lwów), a świadczący o tem, że w ciągu tych trzech dni nadeszła relacya od deputacyi, pełen jest również ciekawych i charakterystycznych rysów.

KLEMENS KANTECKI.

(Dokończenie nastąpi).

*) Leopold przed koronacyą cesarską, nosił tytuł króla węgierskiego.

mi organ urzędowy p. Ignatiewa zachwycony jest męstwem powstańców, których, jak powiada naiwnie *Nowoje Wremia*, nie dają się nigdy otoczyć i w porę uciekają za granicę Czarnogóry! Hr. Wolkenstein udaje się na powrót do Berlina i dopiero po załatwieniu wszystkich szczegółów, tyczących się kwestyi Dunaju z rządem niemieckim, ma pojechać do Paryża, dla porozumienia się w tym względzie z rządem francuskim.

Wiedeń 1 marca.

(201-sze posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11-tej.

Minister skarbu Dr Dunajewski odpowiada na interpelacyę Gödela-Lannoy w sprawie tak zwanego długu najazdowego (*Invasionsschuld*), że wezwano już reprezentacye krajów Styryi, Salcburga, Górnych i Dolnych Rakus, aby co do uregulowania sprawy zniosły się z ministerstwem skarbu. Dalej odpowiada na interpelacyę Bärnfeinda w sprawie złego wytworu soli w Aussee, że rzeczywiście okazały się niewłaściwości, którym, aby zaradzić i na przyszłość zapobiedz, ministerstwo skarbu poczyniło wszelkie starania.

Izba przystępuje do dalszego ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyę idzie etat ministerstwa obrony krajowej, mianowicie tytuł pierwszy: kierownictwo centralne, z sumą wydatków 289,000 złr., zgodną z preliminarzem rządowym.

Pos. Heilsberg wytyka rządowi niesłychaną niewdzięczność dla Niemców w miotanych na nich oskarżeniach. Że mimo to udaje się do ministra obrony krajowej z prośbą, czyni to jedynie przez wzgląd na to, że ten wydział rządu nie ma z polityką nic wspólnego. Prosi go zaś, aby w Styryi poczynił co do czynności poborowych takie ułatwienia, żeby władze autonomiczne nie potrzebowały zajmować się tyle temi sprawami.

Pos. Suess uznaje, że nie pora jeszcze roztrząsać wypadki w Krywoszy i Hercegowinie i wydane w tym względzie rozporządzenia rządowe. Ponieważ atoli rzeczy te ludność bardzo interesują, przeto krótko o nich pomówi. A mianowicie tedy, stwierdziwszy, że jednomyślnie, bez różnicy stronnictw, przyzwolono kredyt na stłumienie powstania (*brawo! powszechne*), że przeto była jedność, zaznacza mówca wybuchłą tuż potem na nowo w rozprawach budżetowych niezgodę. Ale trudno! Opozycya musi zwalczać ten rząd najostrzejszą bronią, jaką podaje do ręki rozgoryczenie pochodzące z świadomości, że rząd ten propaguje interesa partykularyzmu prowincyonalnego, a prawica popiera system szczególniejszego empiryzmu fiskalnego. W tym duchu pomówiwszy jeszcze nieco więcej o wypadkach w Krywoszy i Hercegowinie, kończy życzeniem, aby powiodło się armii i jej wodzom z jak najmniejszemi ofiarami położyć kres tej walce, która może jak żadna inna w dziejach jest ceną pokoju europejskiego. (*Powszechne brawo!*).

Min. obr. kraj. hr. Welsersheimb dziękuje Süssowi w własnem i całego rządu imieniu. Rząd zawsze z radością wita zgodność stronnictw w obronie interesów i honoru ojczyzny. Ministerstwo obrony krajowej rzeczywiście używa do pewnego stopnia przywileju, że stoi poza stronnictwami politycznemi, dla tego też może spodziewać się załatwienia budżetu swego w jednomyślności Izby. Świadomość, że armia ma poza sobą całą Izbę i całą ludność, wyjdzie ojczyźnie na korzyść, a nieprzyjaciele jej wezmą to sobie do serca. (*Huczne brawo powszechne*).

Tytuł pierwszy przyjęty.

Tytuł drugi: koszta utrzymania obrony krajowej w sumie 4,136,000 złr., t. j. o 398 złr. mniejszej od preliminarza rządowego dla zaokrąglenia sumy, uchwalono bez dyskusyi.

Tytuł trzeci: koszta rekrutacyi i t. p. w ilości 80,000 złr., t. j. o 520 złr. mniej, uchwalono po kilku uwagach pos. Foreggera o niestósowności podziału okręgów poborowych w Styryi, na co min. obr. kraj. hr. Welsersheimb przyrzekł ile możności zaradzić złemu podziałowi.

Bez dyskusyi uchwalono tytuł czwarty: wydatki fundacyj wojskowych 32,700 złr., zgodnie z preliminarzem rządowym, i tytuł piąty: straż wojskowo-policyjna 80,000 złr., t. j. 100 złr. mniej od preliminarza rządowego, który-to tytuł ma dochodów 36,000 złr., uchwalonych zgodnie z preliminarzem rządowym, a stanowiących jedyny dochód etatu ministerstwa obrony krajowej.

Tytuł szósty: żandarmerya 4,254,000 złr., daje pos. Fürnkranzowi sposobność do wniesienia rezolucyi o pomnożenie zakładów poprawczych i pomnożenie żandarmeryi. Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie i pójdzie do komisyi budżetowej. Tytuł szósty przyjęty.

Bez dyskusyi uchwalono wniesiony niedawno kredyt dodatkowy w ilości 120,000 złr. dla rodzin osób powołanych pod chorągwie dla stłumienia powstania w Krywoszy i Hercegowinie.

Suma wydatków etatu ministerstwa obrony krajowej wraz z tymże kredytem dodatkowym wynosi przeto wedle uchwał Izby 8,991,700 złr., t. j. o 1018 złr. mniej od preliminarzy rządowych; suma dochodów 36,000 złr. niezmieniona, tak, że bilans etatu wedle uchwał Izby jest o 1018 złr. korzystniejszy od bilansu wedle preliminarzy rządowych.

Następuje z kolei etat ministerstwa oświecenia i spraw duchownych. Ponieważ atoli minister bar. Conrad dla słabości jest nieobecny, przeto Izba przystępuje do obrad nad etatem ministerstwa skarbu.

Rozdział administracyi finansowej obejmujący wydatków 17,036,870 złr., t. j. o 2,580 złr. mniej od preliminarza rządowego, dochodów 1,728,670 złr., t. j. o 30 złr. więcej, uchwalono bez dyskusyi; tak samo rozdział kasowości ogólnej, w którym jest wydatków 1,990,830 złr., dochodów złr. 1,982,500, które-to liczby zgadzają się z preliminarzem rządowym.

Następuje rozdział podatku gruntowego: dochód 35,000,000 złr. zgodnie z preliminarzem rządowym uchwalony bez dyskusyi.

Podatek budynkowy: dochód 24,200,000 złr., zgodnie z preliminarzem rządowym, staje się przedmiotem uwag posła Keila, który rozwodzi się o żalach ludności krajów alpejskich na uchwaloną w roku zeszłym nowelę. — Podatek ten przyjęty.

Pięcioprocentowy podatek od budynków zwolnionych do czasu od podatku budynkowego: dochód 1,220,000 złr., zgodnie z preliminarzem rządowym przyjęty.

Do podatku zarobkowego, z którego dochód preliminowany zgodnie przez rząd i komisyę w sumie 9,450,000 złr., ma zabrać głos poseł Kronawetter, ale dla nieobecności traci go, tak, że przyjęto ten podatek bez dyskusyi tak samo, jak i następujące: dochodowy 22,200,000 złr., zwrot kosztów egzekucyj podatkowych 500,000 złr. (o 20,000 złr. wyżej preliminarza rządowego), procenta od zaległości podatkowych 400,000 złr. (o 20,000 złr. niżej od preliminarza rządowego).

Suma dochodów z poborów stałych wynosi więc 92,970,000 złr. zgodnie z preliminarzem rządowym. Przyjęte również bez dyskusyi wydatki poborowe czynią 441,000 złr., co również zgadza się z preliminarzem rządowym.

Bez dyskusyi także przyjęto rozdział ceł z sumą dochodów 29,688,516 złr., zgodną z preliminarzem rządowym, a sumą wydatków 28,070,336 złr., t. j. o 5,307,604 złr. mniejszą (wskutek wiadomej uchwały delegacyjnej).

Do rozdziału podatków spożywczych z sumą dochodów 88,167,000 złr., zgodną z preliminarzem rządowym, wydatków zaś 16,305,076 złr., t. j. o 3,216,756 złr. większą od preliminarza rządowego (znów wskutek fikcyjnej uchwały delegacyjnej o wydatkach na administracyę ceł) zabiera głos poseł Steudel, aby na nowo poruszyć sprawę zniesienia rogatek akcyzowych w Wiedniu, w czem popiera go poseł Löblich; poseł Fürnkranz zaś wnosi rezolucyę wzywającą rząd do wniesienia ustawy o zniesieniu różnicy co do akcyzy między tak zwanemi zamkniętemi a niezamkniętemi miejscowościami i o pobieraniu jej przez gminy. Rezolucya ta nie zyskuje dostatecznego poparcia. — Rozdział ten przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono rozdziały następujące: sól, dochody 19,566,000 złr., (o 13,000 złr. więcej od preliminarza rządowego), wydatki 2,953,000 złr., (o 46,000 złr. mniej); tytoń, dochody 63,944,000 złr. (o 500,000 złr. więcej), wydatki 22,575,800 złr., (o 378,000 złr. mniej); stęple, dochody 16,880,00 złr. wydatki 357,000 złr.; taksy i należytości skarbowe, dochody 32,000,000 złr., wydatki złr. 421,000.

Do rozdziału loteryi z sumą dochodów złr. 20,222,000 złr., a wydatków 12,462,000 złr. (obie liczby zgodne z preliminarzem rządowym) zabiera głos poseł Roser do stereotypowego wystąpienia przeciw loteryi, dziś urozmaiconego poparciem posła Schaupa, który jednak nie o loteryi mówił, lecz o losach *Bodencredit-Anstalt*, na co minister skarbu Dr Dunajewski odpowiedział, jak następuje: Wrócono tu do dyskusyi ogólnej i wbrew spodziewaniu mojemu przy loteryi mówiono o *Bodencredit-Anstalt* i jej obligacyach premiowych. Na to odpowiadam, że prawo zakładu tego do wydawania premij, nie w tym duchu, w jakim to rozumiał poseł Schaup, t. j. nie jako równą na każdy los wygraną, lecz jako większą wygraną, nadawano mu w r. 1860 czy 1861 — nie mam pod ręką dat — ogłoszono w *Dzienniku ustaw*, a więc wedle § 13 ówczesnej konstytucyi, jeśli się nie mylę, wedle którego rząd był tylko zobowiązany zawiadomić Radę państwa po jej zebraniu się o pobudkach rozporządzenia swego, zyskało poniekąd prawomocność ustawy. Naprzeciw temu rząd teraźniejszy nic uczynić nie może. Że zresztą dopiero za rządu teraźniejszego ten tak rzetelny teraz zakład udał się do rządu, aby otrzymać pozwolenie, jest-to rzecz jasna sama przez się. Że papierów tych nie można jeszcze nazwać po prostu losami, wynika jasno z przepisów, które także powinny być zawarte w brzmieniu obligacyj, które poseł Schaup ma w ręku. Że te obligacye premiowe przynoszą rocznie 5 prct., a więc są papierem do lokowania kapitału, że był zamiar wydania ich na 40 milionów, i to zawarte jest w listach zastawnych, przyznaję, ale faktycznie, powiedziałem, wydano ich tylko na 20 milionów, a na tę sumę jest pokrycie wedle statutu w należnościach zakładu u gmin i t. d. Mogę tylko powtórzyć, że w fakcie tym nie mogę odkryć żadnego kierunku aleatorycznego ani w sobie, ani w żadnym z kolegów zasiadających na ławie ministeryalnej. (*Brawo! z prawicy.*)

Poczem rozdział loteryi przyjęto.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiedeń 2 marca.

(202-gie posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10.

Od rządu wniesiono projekt o kredytach dodatkowych na rok 1882 w ilości 92,127 złr. na który-to kwotę wydatków jest dochodów 11,373 złr. Wydatki są przeznaczone na pomnożenie straży bezpieczeństwa w Tryeście, na budowę mostów w Korutanach, Krainie, Tyrolu i na Śląsku i na przebudowanie teatru w Inszpruku; dochody płyną z dopłat gminnych do kosztów utrzymania straży bezpieczeństwa.

Izba przystępuje do dyskusyi szczegółowej nad etatem ministerstwa oświecenia i spraw duchownych.

Wydatki na kierownictwo centralne wedle wniosku komisyi budżetowej czynią 275,200 zł. t. j. o 283 złr. mniej od preliminarza rządowego.

Pos. Roser mówi o niestósowności planu nauk po gimnazyach i żąda zmniejszenia liczby godzin w tygodniu i zatrudniania uczniów nie samemi pracami nad książką lub piśmiennemi, wskutek których krótki wzrok staje się pomiędzy uczniami prawie już normą, bo dochodzi 90 prct. liczby uczniów. Dalej zwraca mówca ministrowi uwagę na dzieci kuglarzy i podobnych artystów, które nigdy szkoły nie widzą. Radzi także zaprowadzić po wsiach ogródki dla dzieci, w którychby podczas pracy rodziców w polu pozostawały pod nadzorem; zalecają się te ogródki nietylko ze względów pedagogicznych, lecz i ekonomicznych, bo nieraz dla dzieci matka musi pozostać w domu, zamiast żeby mogła wyjść na robotę.

Poseł Adamek przemawia przeciw kierowaniu szkołami przemysłowemi i t. p. przez samo ministerstwo, bo władza centralna nie może nawet kierować niemi jak się należy; żąda przeto, aby oddano to kierownictwo autonomii krajów.

Po zamknięciu na wniosek pos. Czartoryskiego dyskusyi przemawia jako mówca jeneralny z lewicy pos. Lustkandl przeciw projektowi noweli do ustawy szkolnej, jako mówca jeneralny z prawicy zaś pos. Wośniak, który rozwodząc się o braku słoweńskich szkół średnich i o niedostatecznem uwzględnieniu języka słowiańskiego po szkołach ludowych, spodziewa się, że rząd uwzględni te skargi, i nadto zwraca się ku teraźniejszej większości w Izbie, aby ujęła się za Słowieńcami, rząd bowiem dotychczas nic zgoła dla nich nie uczynił.

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Euz. Czerkawski odpowiada Lustkandlowi, że wywody jego są przedwczesne, bo nowela do ustawy szkolnej nie wyszła jeszcze z pod obrad komisyjnych. Jakkolwiekbądź, reforma ustaw szkolnych jest nieodzowna, a stronnictwo „wiernokonstytucyjne“ powinno przyczynić się do naprawienia błędów, które w wykonaniu ustaw tych wyszły na jaw.

Poczem wymienioną powyżej kwotę na kierownictwo centralne przyjęto.

Następuje tytuł wydatków na nadzór szkolny w ilości 599,000 złr., zgodnie z preliminarzem rządowym.

Pos. Promber ubolewa nad zbyt wielkiemi ulgami nadawanemi na Morawie co do obowiązku szkolnego wbrew przeciwnemu zaopiniowaniu właściwych organów.

Pos. Wiedersperg mówi przeciw zbyt częstym zmianom co do książek zaprowadzonych po szkołach, tudzież o potrzebie większej staranności o zdrowie uczniów.

Po zamknięciu na wniosek pos. Czartoryskiego dyskusyi zamknięto i posiedzenie, tak, że mówcy jeneralni jutro dopiero przemawiać będą.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 40. — Następne jutro.

NPan udzielił lekarzowi powiatowemu w Samborze Dr. Franciszkowi Turkowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa uznając jego długoletnią i skuteczną działalność w publicznej służbie zdrowia, a to z okoliczności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku.

Sąd wyższy w Krakowie mianował praktykanta sądowego Władysława Moczydłowskiego bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 2 marca.

Po odczytaniu i przyjęciu przez Radę protokółu z poprzedniego posiedzenia, prezydent Dr Weigel wspomniał o świeżej stracie, jaką Rada poniosła przez śmierć śp. Dra Juliana Grabowskiego, którego pamięć Rada powstaniem z miejsc uczciła; poczem r. m. John wstępujący w miejsce p. Konrada Wentzla, tudzież r. m. Rzewuski, który po dłuższym urlopie przybył na wczorajsze posiedzenie, złożyli zwykłe w miejsce przysięgi przyrzeczenie w ręce Prezydenta.

Prawie całe posiedzenie wczorajsze zajęły interpelacye i zbyt długie a bezowocne nad temi interpelacyami dyskusye, tak, że ze spraw na porządku dziennym umieszczonych, mało co załatwiono.

R. m. Rzewuski zapytywał o los przed dziesięciu laty postawionego wniosku co do urządzenia parku na błoniach miejskich, który miał przysporzyć miastu dochodów, co Prezydent wyjaśnił, oświadczając, że potrzebne do tego plany jeszcze nie wykończone, a wykończenia ich i przedłożenia domagać się będzie.

R. m. Pareński zapytuje, czy wiadomo Prezydentowi, że postawienie pomnika dla Piusa IX na Wawelu, którego, dzięki poprzedniemu prezydentowi a dziś marszałkowi Zyblikiewiczowi, już raz zaniechano, teraz znowu jest zamierzonem i ma być wykonane cichaczem w kaplicy Konarskiego, naprzeciw pomnika Włodzimierza Potockiego? przestrzega zarazem, że gdy już nie jedno tak cichaczem zrobiono, należałoby tym razem bacznie czuwać, aby tego nie dopuścić; obawę tę jednak Prezydent uspokoił zaręczeniem, że się to nie stanie bez uchwały Rady.

R. m. Kopff zapytuje, dla czego komisya pożarna nie daje znaku życia, nie odbywa przynajmniej już od pół roku posiedzeń, które powinnaby chociaż raz w miesiąc odbywać; dla czego czyszczenie ulic, które należy do straży pożarnej, zupełnie zaniedbane, i wnosi, aby komisyę tę zwinąć a sprawy z jej zakresu, jeżeli są jakie, przydzielić do sekcyi ekonomicznej.

Pomimo, że Prezydent przedstawiwszy trudność podołania czyszczeniu wszystkich ulic wobec tak wyjątkowo błotnej zimy jak tegoroczna, wykazuje jasno mylność twierdzenia, że komisya pożarna powinna odbywać przynajmniej raz w miesiąc posiedzenia, do czego według statutu obowiązane są tylko sekcye Rady ale nie komisye; że komisya pożarna nie jest wcale nieczynną, ale zbiera się tylko w razie, gdy tego wymaga wniesiony do niej przedmiot; że wreszcie komisya pożarna odbyła dwa posiedzenia w czasie urlopu r. m. Kopffa; pomimo tego wniosek powyższy poparty przez Radę spowodował długą dyskusyę.

Między innymi przemawiali przeciw wnioskowi r. m. Redyk, Trauczyński, Chęciński; za wnioskiem r. m. Rzewuski, proponując, aby sprawy należące do komisyi pożarnej, przydzielić komisyi uporządkowania miasta; r. m. Domański, aby całą tę sprawę przydzielić sekcyi ekonomicznej do opinii; r. m. Warschauer także za zniesieniem tej komisyi, przypominając, że dawniej bez liku było takich komisyj, a między niemi nawet komisya dobrobytu, która odbywszy jedno jedyne posiedzenie, przestała istnieć. W końcu utrzymał się wniosek r. m. Domańskiego.

Naczelnik biura ekonom. Umiński jako sprawozdawca sekcyi ekonomicznej przedłożył wniosek tej sekcyi o sprzedaż 630 metrów kw. gruntu miejskiego przy ulicy Dietla i ś. Sebastyana p. Abrahamowi Goldgartowi, który-to wniosek bez dyskusyi przyjęto.

R. m. Warszauer jako sprawozdawca sekcyi prawniczej przedłożył wniosek przeniesienia w stan spoczynku p. Józefa Wyrobisza referendarza magistratu. Wniosek ten wywołał także długą dyskusyę; mianowicie r. m. Kopff sprzeciwiał się, aby obok pensyi emerytalnej przyznawać także dodatek służbowy, który tylko urzędnikom w czynnej służbie przyznawany być może, a którego przyznanie w tym razie stałoby się precedensem dla innych z uszczerbkiem funduszu emerytalnego; wyjątkowe zaś takie przyznanie dodatku *ad personam* mogłoby tylko nastąpić na wyraźne zalecenie Prezydenta ze względu szczególnych zasług urzędnika. Prezydent też podniósł długoletnie zasługi p. Wyrobisza i zalecił go względom Rady; poczem także w obronie wniosku sekcyi stanął wiceprezydent magistratu Dr Schmidt, silnie też przemówił za nim r. m. Faustyn Jakubowski, Zoll i Warszauer; Rada przyznała p. Wyrobiszowi emeryturę w kwocie 1500 złr. rocznie, a w uznaniu gorliwości p. Wyrobisza w pełnieniu swych obowiązków, przyznała mu także dożywotnie dodatek służbowy w kwocie 360 złr., dotąd przez niego pobierany, z zastrzeżeniem, że dodatek ten (tu dodano do wniosku) jako osobisty *ad personam* — w drodze łaski udzielony, nie będzie wliczony do ewentualnej emerytury wdowy i sierót po nim pozostałych.

Po załatwieniu tej sprawy znużone szeregi przerzedzać się zaczęły i z powodu braku kompletu przerwane zostało posiedzenie, którego porządek dzienny w większej części nie wyczerpany odłożono do następnego posiedzenia.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 marca.

Budynek, do kościoła św. Barbary przytykający, do którego wchodzi się po schodach wiodących na chór kościelny, mieści w sobie na piętrze mieszkanie prebendarza kościółka św. Wojciecha, dół zaś, którego najznaczniejszą część tworzy przejazd sklepiony z cmentarza Maryackiego na Mały rynek, mieści w sobie lokal szczupły, używany na przechowywanie sprzętów kościelnych. Teraz po długich sporach, dolny ten lokal przyznany został na rzecz prebendarza św. Wojciecha, a pierwszem następstwem tego przyznania jest wyłamanie drzwi na zewnątrz od strony Małego rynku przy ścianie kościoła św. Barbary i najem tego lokalu na jakiś kram kupiecki. Zabudowania kościelne zaczynają przybierać cechę bardzo świecką, i w prebendzie św. Wojciecha urządzono kram, a ściany domu wikaryuszów kościoła Maryackiego oblepiane bywają od niejakiego czasu afiszami, jakby buda jarmarczna.

— **Wadowice** 1 marca. Dzień 24 lutego b. r. zgromadził grono związanych uczuciem najżyczliwszej przyjaźni i węzłem trwałej a szczerej wdzięczności z opuszczającym miasto nasze Drem med. Władysławem Czyżewiczem, celem uczczenia odjeżdżającego na posadę lekarza powiatowego do Myślenic pożegnalnym wieczorkiem, który stał się prawdziwą ucztą miłości, uświetnioną pełnem uczucia i gorąco wypowiedzianem słowem pożegnania przez p. Rucińskiego, który w imieniu zgromadzonych wręczył Drowi Czyżewiczowi upominkowy puhar ze stósownym napisem.

— **Z Żywieckiego** 2 marca. *W. K.* Poseł Hausner twierdzi w swojej znakomitej mowie, mianej w Radzie państwa na posiedzeniu Izby poselskiej d. 25 lutego podczas rozprawy budżetowej nad funduszem dyspozycyjnym, że jedyną koncesyą, jaką uzyskała Galicya, jest budowa kolei transwersalnej. Jak na tę koncesyę zapatruje się Rada powiatowa Żywiecka, dowodzi uchwała tej Rady, gdy jej na posiedzeniu 11go lutego przedstawiono odezwę Wydziału krajowego i Starostwa powiatowego: czy i z jakim datkiem Rada powiatowa do budowy tej kolei transwersalnej przyczynić się zechce? powzięła na wniosek wiceprezesa Rady powiatowej i posła do Sejmu krajowego p. Józefa Łazarskiego większością głosów włościańskich w następującej treści: „Każdą budowę kolei żelaznej w Galicyi uznaje się jako temu krajowi szkodliwą i jako przyczynę zubożenia miejscowej ludności.“

— **Na liście rannych** w walkach z powstańcami krywoszańskimi i hercegowińskimi żołnierzy, umieszczonych po rozmaitych szpitalach w południowej części monarchii, znajdują się następujące nazwiska przynależnych do pułków galicyjskich: porucznik pułku piesz. Nr. 9, Jakób Krejczi, złamanie szczęki dolnej, rana ciężka, w szpitalu garn. w Wiedniu; szeregowiec tegoż pułku Dmitro Lesiow, postrzał w palec wskazujący u lewej ręki, rana lekka, w szpitalu garn. w Serajewie; szeregowiec pułku piesz. Nr. 77, Tymko Wołoszyn, postrzał w prawą nogę, rana ciężka, w tymże szpitalu; szeregowcy pułku piesz. Nr. 9 Szutyk Hryń i Soroka Daniło, pierwszy postrzał w szyję, rana lekka, drugi postrzał w prawe ramię, rana ciężka, w szpitalu wojskow. w Gorazdzie; szeregowcy tegoż pułku: Kalinow Oleksa, postrzał w prawą nogę, rana ciężka; Kunda Maksym, postrzał w nos, rana ciężka; Müller Michał, postrzał w prawą nogę, rana ciężka, i Sikan Mikołaj, postrzał w biodro, rana ciężka, czterej ostatni w przytulisku maroderów w Konjicy; a w końcu szeregowiec pułku piesz. Nr. 9, Jan Bobowski, postrzał w ramię, rana lekka, oraz szeregowiec pułku piesz. Nr. 77, Jan Sołomczak, kontuzya w lewą skroń, rana lekka, w przytulisku maroderów w Rogatycy.

— **Od jlnego konsulatu Stanów zjednoczonych** otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o ogłoszenie:

Na podstawie instrukcyi od swego rządu wzywa Konsulat jeneralny Stanów zjednoczonych północnej Ameryki w Wiedniu wszystkich w Galicyi zamieszkałych obywateli tejże rzeczypospolitej, ażeby się zechcieli zgłosić do wymienionego Konsulatu jeneralnego, celem zaciągnięcia ich nazwisk do spisu obywateli amerykańskich, przebywających w Austryi. Każdy z zgłaszających się listownie raczy załączyć swój pasport i świadectwo indygenatu (*naturalization certificate*), oraz podać dokładnie wiek, miejsce urodzenia i ostatnie miejsce pobytu w Stanach zjednoczonych tak własnej osoby, jak każdego członka swej rodziny.

— **Zamaskowani rabusie**, uzbrojeni w rewolwery, w nocy na 15 z. m. napadli na dom X. Nagórki, proboszcza w Słuczu, w Królestwie Polskiem, a związawszy silnie powrozami tak księdza jak i jego służbę, zbili wszystkich kijami, a następnie obstawiwszy dom, aby nikt niemógł się zeń wydostać dla zaalarmowania wsi, zabrali gotówkę i rozmaite kosztowności, które znaleźli w szafach. Złoczyńców nie wyśledzono dotychczas.

— **U Skobelewa**, gdy wyjeżdżał z Wiednia, uważano, że wiózł z sobą bardzo znaczny zbiór gazet w różnych językach, które o nim pisały, oraz karykatur, które osobę jego przedstawiały. Zdaje się, że pochlebia jego próżności takie zajęcie się mowami i osobą jego.

— **Wypadek na polowaniu.** *Gaulois* donosi, że na polowaniu, w którem brał udział król Alfons XII w Hiszpanii, rzucił się ogromny dzik wyskakując z zarośla na konia królewskiego i zadał mu kłem silną ranę w piersi. Król zeskoczył natychmiast z konia i w chwili, kiedy rozjuszony dzik miał się na niego rzucić, położył go u nóg swych trupem, utkwiwszy mu swój nóż myśliwski w piersiach.

Teatr krakowski przy ul. Wolskiej.

Repertoar tygodniowy.

W sobotę 4go: *Stryj Sam*, kom. w 4 aktach W. Sardou. Benefis J. Szymańskiego.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15, w dnie powszednie 30 centów.**

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.**

— **Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.**

— D. 2go marca przedpołudniem deszcz, popołudniu i w nocy pogoda; termometr od +3·0 doszedł do +11·4 C. Barometru mały ruch; rano d. 3go o godz. 7ej rano stan jego był 737·3 millim., term. +0·8 C.— Wiatr zachodni.

— **W** sobotę 4 marca: *Such.* Ś. Kazimierza król.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wielka polityka, taki jest tytuł nowej, trzechaktowej komedyi Sewera, której manuskrypt autor złożył wczoraj w Dyrekcyi teatru i która w tym jeszcze kursie teatralnym wystawioną będzie na tutejszej scenie.

Benefis p. Szymańskiego jutro. Przypominamy to licznym wielbicielom tego zdolnego i pracowitego artysty.

Ks. Marcelina Czartoryska zamierza na korzyść ochrony Sióstr Miłosierdzia na Kazimierzu dać koncert d. 15 marca b. r. Nie będąc do tego upoważnieni, nie możemy dziś jeszcze podać programu; wszakże jednę tajemnicę pozwalamy sobie zdradzić: że w części deklamacyjnej przyobiecała wziąć udział p. Modrzejewska.

Prof. Dr Krzymuski będzie mieć odczyt we wtorek o *Odpowiedzialności karnej zwierząt.*

Nowe Towarzystwo dla badania archeologicznych skarbów Małej Azyi.

Od dwóch miesięcy wychodzi w Wiedniu nowe pismo pod tytułem *Powszechna kronika sztuk pięknych* (*Allgemeine Kunst-Chronik*). Wydawcą i naczelnym redaktorem jest znany w niemieckim literackim świecie, p. Wilhelm Lauzer. Pismo to, tak ze względu na stanowisko samego wydawcy, jak na stosunki jego z artystycznym wiedeńskim światem, ma wielką przyszłość, bo odpowiada koniecznej potrzebie, jaka się oddawna czuć dawała, i ogólnym wymaganiom tutejszej publiczności. Zalecamy także *Powszechną kronikę* tym wszystkim, którzy się interesują mającą się wkrótce otworzyć międzynarodową wystawą sztuk pięknych w Wiedniu. W ostatnim numerze p. Lauzer zwiastuje zawiązanie się nowego towarzystwa, celem poszukiwań archeologicznych skarbów w Małej Azyi. Austrya zostawała dotąd w tyle na polu odkryć i poszukiwań starożytnych naukowych i artystycznych skarbów, któremi się dzisiaj zasłużenie szczycą Francuzi, Anglicy i Niemcy. Pierwszą, a szczęśliwą bardzo w tym kierunku próbą, była naukowa ekspedycya do Samothraki. Dwa lata temu, z inicyatywy ministeryum spraw wewnętrznych, prof. Benndorf, urządził wyprawę do Małej Azyi, celem zbadania starożytnych okolic Lykii i Karii. Odkryto wtedy jeden ze wspanialszych sarkofagów, jakie dzisiaj widzieć można, i nieoceniony ten nabytek ma przybyć wkrótce do Wiednia i ozdobić tutejsze muzeum starożytności.

Sarkofag ten, podług opisu p. Lauzera, znajduje się w Lykii, na północ Hekowabai, o pięć godzin drogi od brzegów morskich, na górze, mającej 3,000 stóp wysokości, na której spotykać się dają ślady starożytnego grodu. Miejscowość ta została właściwie odkrytą i opisaną czterdzieści lat temu przez niemieckiego uczonego, J. A. Schoenborna. Od tego czasu, nikt się nie udał w te strony. P. Benndorf znalazł wszystko w takim stanie, jak to opisał p. Schoenborn, i kazał zdjąć kilka fotografij, które dają mniej więcej dokładne wyobrażenie o ciekawym przedmiocie, który ma przybyć do Wiednia. Jest-to zapewne pomnik jakiegoś lykijskiego księcia. Cała przestrzeń pomnika obejmuje 22 × 24 metrów. Po środku wznosi się wspaniały sarkofag. Trzy mury są mało uszkodzone, czwarty runął skutkiem trzęsienia ziemi. Wszystkie ściany są ozdobione płaskorzeźbą, przedstawiającą mytologiczne obrazy, któremi starożytna grecka sztuka lubiała przyozdabiać publiczne budynki; przytem są przedmioty, noszące lokalny charakter: Amazonki i walki Centaurów, Polowanie Meleagra, Bitwa Bellerophona z Chimerą — Mord zalotników z Odysei (dotąd nie znany w greckiej plastyce), Scena z jakiejś wojny, Hołd perskiego Satrapy, Polowania i t. p.

Płaskorzeźby są uszkodzone, ale stosunkowo jeszcze w dobrym stanie. Bliższe porównanie tego pomnika z monumentem Nereid z Xantos, znajdującym się w „British-Museum“ uwidocznia, że robota sięga czwartego stulecia po Chrystusie, Powtarzają się motywa rzeźb Parthenońskich, fryzy świątyni Athena-Nike i Appolińskiej świątyni w Phigalii, i przedstawiają tem samem epokę greckiej sztuki, której zabytki zdarzało się dotąd spotykać tylko w Atenach i w „British-Museum.“ Z wyjątkiem Parthenonu nie utrzymała się nigdzie tak wielka ilość płaskorzeźb ze starożytnych budynków w jednej całości. Fryzy znalezione w Lykii mają długości 90 metrów, i żadna nowoczesna sala nie zdoła ich pomieścić.

Na podstawie tych danych utworzyło się małe kółko przyjaciół sztuki, celem poszukiwania skarbów starożytnych, i założyło Towarzystwo archeologiczne. Na czele tego przedsięwzięcia stoją pp.: E. Zichy, profesor Eitelberger, Dumba, Warsberg i inni. Najprzód zebrano potrzebną kwotę pieniędzy, a następnie udano się do Cesarza, prosząc o poparcie ekspedycyi i o przyjęcie tego podarku za to wszystko, co Najjaśniejszy Pan uczynił dla poparcia i rozwoju sztuk pięknych w Austryi. Cesarz przyjął deputacyę bardzo łaskawie i obiecał popierać ją wszelkiemi siłami. Jednocześnie przedsięwzięte kroki w Konstantynopolu zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, kilka dni temu albowiem wyszedł *irade*, podpisany przez Sultana i upoważniający nowo założone Towarzystwo do dalszych poszukiwań.

Ekspedycya do Lykii ma wkrótce wyruszyć pod przewodnictwem profesora Benndorfa, któremu będą towarzyszyli pp. Peterson i Niemann, ten ostatni w charakterze delegata ministerstwa oświaty. Oprócz tego wezmą udział w ekspedycyi: jeden geolog i dwóch kandydatów archeologii. P. Burger podjął się pracy fotografowania i rysunków. Pozostaje nam życzyć tym panom szczęśliwej podróży i jak najbardziej pomyślnych rezultatów, a *Kronice powszechnej sztuk pięknych* wszelkiego powodzenia i dalszego rozwoju!

Wiedeń 27 lutego. *M. N.*

Od Administracyi „Czasu."

Na pomnik Mickiewicza nadesłało Towarzystwo kasynowe w Nowymtargu 26 złr. 52 cent. jako dochód ze zabaw ubiegłego kwartału.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej, o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 2 i 3go marca.

Z powodu popsutych dróg, dowóz na wczorajszy targ na Baran był bardzo mały tak dalece, że nawet cen nie notowano.

Usposobienie na dzisiejszym targu na Kleparzu znacznie osłabło, chęć kupna odbywała się w dość ciasnych granicach przeważnie na miejscowe potrzeby, gdyż na wywóz obrót był nie wielki.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od —·— do —·— złr., czerwoną od 11·— do 11·50 złr., białą pszenicę od 10·60 do 11·30 złr.; żyto piękne od 8·— do 8·50, pośledniе od 7·75 do 8·25 złr.; jęczmień do siewu od 7·20 do 7·80 złr., piękny od 6·80 do 7·25 złr.; owies od 7·68 do 8·— złr.; groch od 8·50 do 9·75 złr.; fasolę od 9·50 do 12·— złr.; tatarkę od 7·40 do 8·20 złr.; proso od 6·50 do 7·25 złr.; wykę od 7·— do 7·50 złr.; jagły od 11·— do 12·25 złr.; kukurudzę od 12·— do 13·— złr.; rzepak od 13·— do 13·75 złr.; koniczynę czerwoną od 45·— do 60·— złr., koniczynę białą od 50·— do 80·— złr.

Myślenice 14 lutego.

(Dokończenie).

Z sumy 32,320 złr., które Wydział krajowy na zasiłki w r. 1880 na drogi gminne zaasygnował, powiatowi Wielickiemu, podobnie, jak we wszystkich poprzednich latach, tak i w rzeczonym roku, nic się na tego rodzaju drogi nie dostało. Czyż Wydział wielicki nigdy na drogi gminne zasiłku nie żądał? Okoliczność, że na budowę drogi powiatowej od Dobczyc prowadzącej, powiat zasiłek uzyskał, nie stała na zawadzie dopraszania się o zasiłek, przynajmniej na techniczny kierunek w uporządkowaniu i wyszutrowaniu tych dróg gminnych, które stanowiąc główną komunikacyę, są w powiecie prawie nie do przebycia. Tymczasem bez tego kierunku technicznego i należytego nadzoru, zmarnowało się w poprzednich latach, w powiecie Wielickim krocie tysięcy dni pieszych i ciągłych na utrzymanie i uporządkowanie dróg gminnych, przeznaczonych. Były wprawdzie chwile, w których Wydział powiatowy przypomniał sobie ciążący nań obowiązek nadzoru nad drogami gminnemi, wydawał gminom rozporządzenia co do użycia obowiązkowych dni pieszych i ciągłych, ale cóż, nikt użycia tego nie dopilnował i albo dni i praca zmarniały, albo polecenie na papierze pozostało. Kto jeździ z Myślenic do Wieliczki drogą od wieków na Gorzków i Koźmice wytkniętą, najlepszym jest tego świadkiem. Czyliż na tej drodze, stanowiącej najkrótszą komunikacyę między dwoma powiatowemi miastami, zrobiono coś przez czas naszych autonomicznych rządów ku rzeczywistej poprawie drogi? Gdyby Wydział Wielicki był działał w sposób, w jakim działały Wydziały powiatów brzeskiego, bialskiego, wadowickiego, pilzeńskiego, jużbyśmy przy trafnym kierunku i nadzorze prestacyj gmin i obszarów dworskich, mieli uporządkowaną i wyszutrowaną całą drogę wielicko-myślenicką, mielibyśmy pobudowane mosty i kanały konieczne dla uniknienia bagien, dziś bardzo często do przebycia niepodobnych.

Niestety czas i siły zmarnowano! Mamy jednak nadzieję, że Wydział powiatowy z nowych wyborów powstały, przejmie się ważnością ciążących nań obowiązków pod względem uporządkowania dróg gminnych. Jeżeli inne powiaty mogą cel ten osiągnąć, dla czegóżby powiat Wielicki przy tych samych środkach, a częstokroć i lepszych, bo prawie wszędzie przy drodze kamień się znajdzie, miał i dalej z krzywdą całej okolicy po za niemi pozostać? Wprawdzie w ubiegłym roku nie widzieliśmy dowodów pieczy Wydziału Wielick'ego nad drogami gminnemi, ale zapewne w roku bieżącym zacznie się z podwójną gorliwością, aby dobrym zarządem i kierunkiem wynagrodzić licznym gminom tyle czasu i sił zmarnowanych. Ma do tego Wydział powiatowy sposobność przy poruszeniu przez gminy i obszary dworskie uporządkowanie i wyszutrowanie drogi wielicko-myślenickiej. Dochodzi nas wiadomość, że gminy i obszary dworskie do tej drogi przytykające w podaniu zbiorowem, upraszają Wydział powiatowy o wzięcie się do tego dzieła, zobowiązując się odstarczyć swą pomoc. Jeżeli Wydział chce odpowiedzieć swojemu zadaniu, powinien ująć w swe ręce z całą gorliwością nastręczającą się sposobność wynagrodzenia całej okolicy wyrządzonej krzywdy przez zmianę kierunku drogi powiatowej. Nie powinien tu Wydział szczędzić kosztów na plan uporządkowania dróg, potrzebnej niwelacyi, wskazania miejsc zbudowania kanałów i mostków i na odpowiedni dozór techniczny, pomnąc na to, że gdy gminy i obszary dworskie w powyższej okolicy, płacą przez tyle lat podatek na budowę zmienionej co do pierwotnego kierunku drogi powiatowej, to mają prawo żądać pomocy w uporządkowaniu dróg, która może ją zasłonić od zupełnego gospodarskiego upadku. Spodziewać się trzeba, że i Wydział krajowy nie odmówi swej pomocy, tak z względów powyżej rzeczonych, jak niemniej z uwagi, że powiat Wielicki na uporządkowanie dróg gminnych żadnego dotąd zasiłku z funduszów na ten cel przez Sejm przeznaczonych nie miał sobie udzielonego. Jeżeli się jednak ma co zrobić, to trzeba się wziąć rączo do dzieła, aby korzystać z czasu dogodnego do zwożenia materyałów na drogę, nie czekając rozpoczęcia robót polnych lub zepsucia się drogi obecnych.

Wiedeń 2 marca.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3432, zabitych wieprzów 890, zabitych owiec 246, żywych owiec 6647, żywej nierogacizny 1245.

Cielęta płacono zabite 42 do 48, 58 złr.; zabite wieprze 50 do 56, 58 złr.; zabite owce 40 do 45, 48 złr.; żywe owce ciężkie dla wywozu w wełnie 52 do 57 złr., strzyżone 48 do 52 złr., lekkie 40 do 42 złr. za 100 kilo mięsa; żywą nierogaciznę galicyjską 38 do 42, 45 złr.; węgierską 47 do 57 złr. za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

(NADESŁANE.)

Ostatnie wiadomości.

Z Warszawy donoszą nam co następuje: „Jenerał Skobelew przybył do Warszawy dziś dnia 2go b. m. o godzinie 7ej rano pociągiem wiedeńskim. Około 12ej w południe widziano go już w znanym handlu delikatesów i korzeni p. Stępkowskiego w towarzystwie jakiegoś majora i jenerała Paniutyna, sławnego z przemówienia w pałacu Uruskich. Skobelew, odziany po cywilnemu, zasiadł natychmiast do śniadania i... o godzinie 1ej wypowiedział pierwszą, o godzinie zaś 2giej drugą mowę!!! Wierzyć się prawie nie chce tej rączości i elokwencyi jenerała, jednak tak jest istotnie. Działo się to zaś w następny sposób: Paniutyn, znając jednego z siedzących obok przy drugim stole gości, podszedł ku niemu z zapowiedzią, iż „sławny jenerał chce się z nim trącić." Goście, chcąc nie chcąc, podnieśli się, w tej zaś chwili posunął się ku nim zwycięzca z pod Geok-Tepe, i uderzając w kielichy, powiedział mniej więcej, co następuje: „Panowie! Nie wiem, co rząd o Was myśli, ale ja dobrze życzę Polakom, pragnąc, aby z nami jedno tworzyli ciało, tak jak Serbia i Bułgarya jedno powinny stanowić. Przecież jesteśmy braćmi! Pomnijcie tylko, iż gdybyście nie mieli tutaj załogą wojska rosyjskiego, mielibyście niemieckie, a wtedy..." Tu jenerał wychylił kielich duszkiem... Do lokalu coraz więcej napływało gości. Nic dziwnego, przechodzący ulicą, zasłyszawszy o tem wszystkiem, pragnęli na własne oczy ujrzeć i usłyszeć „korzystającego z każdej sposobności" walecznego jenerała. Stało się, iż w drugim salonie usiadło trzech jegomościów: niejaki Bier... właściciel biura posłańców, Aug... stały gość resursy i słynny wiściarz, oraz niejaki Zając, nieznanego stanowiska człowieczek. Ci, dobrze już podchmieleni, podeszli „z szampańskiem" do „korzystającego z każdej sposobności" jenerała, który, nie czekając ani chwili, w języku francuskim przemówił następnie: „W ostatniej kampanii miałem pod sobą pułk szesnasty. Bił on się najlepiej, a wiecie dlaczego? Oto oficerami byli w nim Polacy, których odtąd nauczyłem się czcić i szanować. Dzisiaj, jako reprezentant narodu rosyjskiego, wznoszę tutaj toast za wspólną naszą słowiańską ojczyznę, w ręce Panów — niech żyją Polacy!" Jakie wrażenie nowe te oracye Skobelewowskie wywarły, nie potrzebuję nadmieniać, jak również, jakie panuje zdanie o jegomościach, którzy przyjęli na siebie dobrowolnie reprezentacyę narodu polskiego wobec śniadankującego jenerała. Komentarzy żadnych nie podając, przesyłam fakt, jaki mi z autentycznych źródeł opowiadano.

Kuryer Warszawski donosi, iż w dniu wczorajszym przybył do Warszawy jenerał Skobelew i zatrzymał się tam przez dzień cały. Nadmienia nadto *Kuryer*, iż jenerał udaje się wieczorem do Petersburga. Więcej nic! Lakonizm zadziwiający wobec tego, iż jak wieść niesie, w tym samym czasie jenerał, pod bokiem redakcyi, „u Stępka," śniadał i wypowiedzieć miał „historyczne" mowy.

Do Petersburga przybyli: ordynat hr. Zamojski i August Ostrowski, celem wzięcia udziału w posiedzeniach komisyi do przesiedlenia żydów.

Moskiewskija Wiedomosti, które milczały dotąd o mowie Skobelewa i widokach wojny, zamieściły onegdaj krótki artykuł wstępny, w którym mówią, iż pierwsze hasło wydanem zostało nie przez jenerała Skobelewa, ale w Berlinie, gdzie podwyższenie budżetu wojskowego motywowano potrzebą uzupełnienia frontu obronnego od strony Rosyi i Francyi. Twierdze wschodnie są też nieustannie wzmacniane. Po stronie Skobelewa są tylko słowa, po tamtej stronie fakta.

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 3 marca. Rada górnicza uchwaliła zalecić Wydziałowi krajowemu subwencyonowanie badań na terenach naftowych w Męcinie, Stuposianach, Warze, i badania pokładów gliny w Żelazowie. Badania geologiczne prowadzone będą w powiatach: Grybowskim, Sanockim i Kossowskim. Gremium chrześciańskich kupców i przemysłowców jutro się ukonstytuuje. Zawiązało się Towarzystwo pod nazwą: „I-szy bazar krajowy drobnych rękodzielników i przemysłowców." Celem jego jest ułatwienie zbytu produktów i pośrednictwo między publicznością a producentami. W Horoszy, w powiecie Borszczowskim, objezdczyk rosyjski upiwszy się powybijał okna w chacie pobereżnika dworskiego, który strzelił do napastnika i zabił go.

Wiedeń 3 marca. Dr Lueger radca miejski uznany został winnym przekroczenia z powodu obrazy honoru. Skazanym został na karę pieniężną w kwocie 100 złr. lub ewentualnie na areszt ośmiodniowy.

Wiedeń 3 marca. *Tribüne* donosi: Na posiedzeniu wczorajszem Koła polskiego hr. Mieroszowski i Chrzanowski postawili wniosek, aby się Koło polskie starało, żeby rząd przedłożył Sejmowi nową ustawę leśną, aby zapobiedz niszczeniu lasów. Wniosek znalazł poparcie całego Koła. Mieroszowskiemu polecono przemawiać w Izbie w tej sprawie. Deputowani ci proponowali, aby założyć obok szkoły przemysłowej krakowskiej szkołę średnią górniczą. Prezes Grocholski oświadczył, że komisya parlamentowa obradowała nad sprawą rozszerzenia prawa wyboru na osoby opłacające 5 złr. podatku, i zgodziła się na to, aby census wyborczy zniżyć na 5 złr. podatków bezpośrednich. Wieczorem na posiedzeniu drugiem postanowiło Koło polskie oświadczyć się za dopuszczeniem osób, płacących 5 złr. podatku do udziału przy wyborach do Rady państwa, nie wyłączając Galicyi. *Tribüne* dowiaduje się, że rozszerzenie prawa wyboru dla tego jest na rękę Kołu polskiemu, bo daty statystyczne dowiodły, że wybory galicyjskie nie ulegną przez to szkodliwej zmianie.

Berlin 3go marca. Utrzymują, że Windthorst będzie głosował przeciw wnioskowi Richtera w sprawie funduszu Welfów, bo jedyną i najstósowniejszą drogą dla rozwiązania tej kwestyi jest oddanie funduszu ks. Cumberland.

Petersburg 3 marca. Szambelan Bodisco odebrał tak nagle polecenie udania się do Berlina z własnoręcznym listem Cara, że mu paszportu wygotować nie zdołali i legitymowali go telegrafem na granicy.

Bukareszt 3 marca. *Romanul* donosi z Belgradu: Podniesienie Serbii do godności królestwa ma nastąpić w najbliższym czasie.

Konstantynopol 3 marca. *Wakit* omawiając powstanie w Bośnii i Hercegowinie, powiada między innemi: Europa przekonać się teraz może, że nieporządki pojawiające się dawniej w Bośnii i Hercegowinie nie wynikały z nieładu administracyjnego Turcyi. Panslawizm jest wspólnym nieprzyjacielem tak Austryi jak i Turcyi, a najlepszym środkiem na niego, jest zgodne postępowanie obu mocarstw. Porozumienie między Austryą a Turcyą mogłoby łatwiej nastąpić i byłoby tem ściślejsze, gdyby Austrya zrzekła się opanowania Nowego Bazaru, a Turcyi dopomogła do obsadzenia linii Bałkanów, do czego ją traktat berliński upoważnia.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 3 marca. Przy tytule o nadzorze szkolnym wyraża Haase zadowolenie swe, że szkoły przemysłowe oddane zostały pod ogólny zarząd szkolny. Dep. Moro, polemizuje z Wośniakiem, uważa postępowanie rządu w Karyntyi za prawidłowe, o Niemcach zaś zamieszkałych w tym kraju zapewnia, że są dobremi austryakami.

Wiedeń 3 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę sankcyonowaną dnia 28 lutego przez monarchę o uniwersytecie pragskim.

Wiedeń 3 marca. (Raport urzędowy). Jenerał-major Leddihn donosi 28 lutego: Kolumna Czweita zdobyła wczoraj przed południem Ulok. Pułkownik Arlow, którego skrzydło prawe uderzyło na powstańców, pokonało ich i znaczne wyrządziło im straty, dotarł aż do wzgórz panujących nad Ulokiem, i powrócił dzisiaj, ponieważ pułkownik Haas nie potrzebował dalszych posiłków. Kolumna Arlowa nie poniosła żadnych strat. Obwarowanie Kalinowic jest już na dokończeniu. Jowanowicz donosi 1go b. m. wieczór: Jenerał Czweit telegrafuje: Po sześciogodzinnym uciążliwym pochodzie po skałach pluzińskich dotarliśmy 26 lutego o 11tej rano do pogórza Morinii. O godzinie 12½ uderzyło prawe skrzydło w okolicy Weileru leżącego na Wschód Paszyny i Liwady na 100 powstańców zajmujących silne stanowisko i strzelających do austryackiego wojska. Dwie kompanie wypędziły powstańców, przyczem wybuchł pożar w chatach. Powstańcy uciekli w kierunku wschodnim. O 2½ popołudniu uszedłszy 4 kilometry od Uloku znaleźliśmy grzbiet skalisty otaczający Crveni i Klanacz obsadzone silnemi bandami powstańców. Nakazałem artyleryi dać ognia z dział, piechocie rozwinąć się stósownie i rozpocząć ogień. Już była 4ta godzina, a niemożebnym był atak bezpośredni, bo trzeba było przejść przez miejsce otwarte, przyczem narażićby się trzeba było na strzały ze wzgórz bardzo znacznych, położonych po prawej stronie austryackiego wojska. Postanowiłem zatem uderzyć na wzgórze wzmocnione pięcioma karaułami kamiennymi. Podczas gdy działa i oddział piechoty ostrzeliwały wzgórze, kazałem takowe otoczyć, powiodłem całe wojsko na wzgórze, i nakazałem ogólny atak, pomimo ogromnej zamieci śnieżnej. Wdrapawszy się na pochyłe ściany i na stanowisko silne z powodu położenia swego naturalnego, zdobyliśmy je o godz. 7 po gorącej walce, w ogniu kartaczowym. Wszelkie usiłowania nieprzyjaciela, aby uratować punkt otwierający przystęp do Uloku, były bezowocne. Nieprzyjaciel poniósł zupełną porażkę, uciekał w różne strony zostawił wiele poległych, uniósł wiele rannych i poległych. Straty wojska naszego były następujące: W pułku 71 poległych 8, ciężko rannych 9, lekko rannych 6. Z XI bateryi górskiej 11 ogniomistrzów zostało ciężko rannych. Obsadziłem wzgórza okoliczne na odległość strzału działowego, skąd mogłem widzieć dokładnie sytuacyę nieprzyjacielską, nawet z tyłu nieprzyjaciół. 27 lutego rano spotkałem się z kolumną Sekulicza posuwającą się ze Sliwlji, i rozpocząłem dalszy pochód. O godzinie 7 rozpoczął się atak. Posuwałem się bez ustanku do mostu pod Ulokiem, tymczasem Sekulicz postępował za nami tworząc lewe skrzydło. W południe złamane zostały ostatnie wysiłki oporu oddziałów powstańczych w miejscu; o godz. 4 po południu resztka powstańców wypędzoną została z prawego brzegu Nazenty po półgodzinnym ogniu. O godzinie 6 wieczorem dostała się kolumna Haasa przez most na lewy brzeg Narenty, i tam złączyła się w nocy z moją kolumną. Beg Jazyc główny dowódzca ataku na posterunek żandarmeryi w Uloku, został schwytany, i odstawiony do Newesinii. Siły powstańcze wynosiły 800—1000 ludzi. Tungus miał pod komendą 250 chrześcian, Omer i Cucicz 250 Turków, Cekulicz oddział mieszany złożony z 200 ludzi, Kurtowicz 200—300 ludzi. Tungus uciekł podobno z rodziną do Czarnogóry. Zachowanie się wojska, poświęcenie jego, męstwo, i wytrwałość godne pochwały.

Wiedeń 3 marca. (Raport urzędowy). Jenerał Iwanowicz donosi, że jenerał Sekulicz posuwając się 28go lutego biegiem górnej Narenty ku jej źródłom, stanął w Miedniku. W Uloku miał wiadomość, że się w tem miejscu opierać będą powstańcy, kiedy jednak zbliżył się ku niemu, wszystko ratowało się ucieczką. Jedna część schroniła się na prawy brzeg Narenty w stronę Izogór. Inna część około 100 do 200 wynosząca uciekła w stronę Jagowic, gdzie się spotkała z batalionem strzelców maszerującym od tej strony ku Miednikowi. Nie wdając się w bój poszła w rozsypkę, uciekając przez pogórze jaworskie do Studeni-Potok.

Praga 3 marca. Rada miejska postanowiła wysłać z powodu ogłoszenia ustawy uniwersyteckiej deputacyę do namiestnika z prośbą, aby złożył u stóp tronu podziękowanie. Reprezentacya miejska wydała trzechkrotny okrzyk „sława" i „niech żyje Cesarz."

Paryż 3 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył minister skarbu Say, budżet na rok 1883. Wniosek Naqueta żądający uchylenia wyjątkowych przepisów, wydanych na korzyść czynności giełdowych, został poddany pod obradę. Minister sprawiedliwości przemawiał za uwzględnieniem wniosku Montevidea.

Rzym 3 marca. Papież przyjmował w dniu swoich urodzin, a zarazem w wilię wstąpienia na tron, życzenia wiernych. Mówił o usiłowaniach bezowocnych ostatnich czasów, aby sprawę papieską ubić milczeniem.

Londyn 3 marca. W chwili, kiedy królowa przybywszy z Londynu do Windsoru, z dworca kolei wsiadała do powozu, aby się udać do zamku, strzelił jakiś człowiek z pistoletu do królowej, nie zranił jednak ani jej, ani żadnej z będących tam osób. Sprawcę zamachu, odzianego w nędzne szaty, uchwyciła natychmiast policya.

Londyn 3go marca. Bradlaugha wybrano w Northampton ponownie. Opozycya postanowiła oprzeć się znowu wpuszczeniu go do Izby. Królowa odebrała jeszcze wczoraj powinszowania telegraficzne Cesarzowej austryackiej, Cesarza niemieckiego i wielkiej liczby dyplomatów. Dzienniki poranne wyrażają oburzenie swe na zamach, ciesząc się, że przeminął szczęśliwie.

Londyn 3 marca. Doniesienie o zamachu potwierdza się. Sprawca zamachu znajdował się w gronie widzów, którzy królowę przyjmowali na dworcu kolei, strzelił prosto ku powozowi, do którego królowa wsiadała; obecni przeszkodzili mu wystrzelić po raz drugi, wydzierając mu rewolwer. Policya z trudnością tylko zdołała uchronić złoczyńcę od sumarycznego sądu ludowego. Sprawca zamachu ma się nazywać Roderyk Mac Lean, jest rodem z Londynu i był komiwojażerem bez zajęcia. Uważają go za cierpiącego pomieszanie zmysłów. Królowa okazała wielką przytomność umysłu i siadła o zwykłéj porze spokojnie do stołu. W Izbie niższéj oświadczył rząd, że między Anglią a Rosyą odbywa się wymiana zdań względem granicy po za którą Rosya w Azyi centralnéj niema się posuwać, równie jak względem uregulowania granicy rosyjsko-perskiéj. Anglia podniesie sprawę trybutu bułgarskiego, skoro inne mocarstwa zgodzą się na to. Jednocześnie powinna być załatwioną kwestya, jaką część długu tureckiego przyjąć ma Bułgarya.

Uruguay 3 marca. Prezes rzeczypospolitej podał się do dymisyi; obie Izby wybrały ministra wojny Santosa prezesem rzeczypospolitej.

Kursa — Wiedeń 3-go marca. 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 75·10. — Renta srebrna 76·10. — Renta złota 93·50 6% Renta złota węgierska 118·25 — Losy z roku 1860 128·25 — Akcye Banku Narodowego 819·—. — Akcye kredytowe 306·50 — Londyn 120·40·—. Dukaty ·——. — Napoleony 9.52—. — Lombardy 135·50. — Losy 1864 roku 170·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 295·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 159·—. — Anglo-Bank 123 50. Obligacye indemn. galicyjs. 99·75·—. — Losy prém. węgierskie 117·25. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 141·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 205·—. 6% Listy zast. hipoteczne 101·50.— Marki 58·75 Ruble 121·25. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 101·—. — Nowa renta papierowa 89·40 złr. — 4% Renta węgierska 87·40.

Usposobienie giełdy:

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 3 marca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	120 75	122 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 40	59 —
Dukat ważny	5 60	5 68
20-frankówka	9 48	9 57
Imperyał ważny	9 74	9 82
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 —	100 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	93 50	96 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 —	101 25
6% listy „ banku hipot.	100 75	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 50	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 50	102 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 60
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	102 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 50	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 —	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	293 50	296 50
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	167 —	169 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	295 —	305 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 —	20 50
Losy miasta Stanisławowa	22 50	24 50

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdego, w miarę terminu płatn.

Wiedeń 2 marca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 2/5% Renta papierowa	75 —	75 15
4 1/5% „ srebrna	75 90	76 10
4% „ złota	93 —	93 20
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	119 —	120 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	128 —	128 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	132 —	133 —
„ „ 1864 „ 100 „	170 —	170 50
„ „ 1864 „ 50 „	169 —	170 —
Losy Como-Renten	— —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	105 25	— —
Bukowińskie „ „	95 50	96 50
Galicyjskie „ „	99 50	100 —
Morawskie „ „	104 —	— —
Niższo-austryackie „ „	104 50	105 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	95 50	96 50
Węgierskie „ „	98 —	99 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	95 50	96 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	131 50	132 —
6% Renta węgierska złota	118 10	118 40
4½% „ „ (za Ostbahn).	93 —	94 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	122 50	123 25
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ austryackie . 80 „	233 —	234 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	306 90	307 —
„ węgierskie . 200 „	304 —	304 50
Depositen-Bank . 200 „	194 —	196 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	890 —	905 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	818 —	821 —
Unionbank . 100 „	119 75	120 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	149 —	150 —
Wied. Bankverein . 100 „	116 —	116 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	166 —	166 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	540 —	542 —
Elżbiety . 210 „ „	206 75	207 25
Linz-Budweis . 200 „ „	184 50	185 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	175 50	176 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2483	2488
Franciszka Józefa . 200 „ „	191 75	192 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	294 50	295 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	140 50	141 25
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	168 —	169 —
Nordwest austr. . 200 „ „	205 75	206 25
„ Lit. B. 200 „ „	217 50	218 —
Rudolfa . 200 „ „	165 25	165 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	159 60	160 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	304 —	304 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	135 50	136 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	247 50	248 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	155 —	155 75
„ Nord-Ost . 200 „ „	159 —	159 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	163 —	163 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	119 —	119 40
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 20	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	— —	102 —
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	94 —	95 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 75	101 75
5% „ „ nowe 37 lat	100 75	101 75
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 60	102 20
6% „ „ Włość. „	100 50	101 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 15	101 40
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 50	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	97 50	98 50
5½% „ Boden Kredit-Institut	100 50	102 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	92 75	93 25
Alföld-Fiume . 200 „ „	93 —	93 30
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	91 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4 1/20%	98 20	98 50
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	97 90	98 30
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	101 —	101 25
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 75	101 25
„ „ 1972 . 200 „ „	102 —	102 50
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 70	101 —
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 —	— —
„ „ wal. austr. „	101 25	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 „ 5%	107 75	— —
„ poż. 14 milion. 1882 . „	106 50	— —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	106 —	106 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 50	102 —
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 25	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99 25	99 50
„ II „ 1871 300 „ „	— —	95 —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	95 —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	95 20	95 70
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	93 80	94 30
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 50	101 50
„ III „ 1868 300 „ „	93 75	94 25
„ IV „ 1872 300 „ „	93 25	93 75
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 50	102 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 50	101 75
„ „ Em. 1874 200 „ „	122 50	— —
Rudolfa . 300 „ „	99 75	100 —
„ Em. 1869 . 300 „ „	99 75	100 —
„ Em. 1872 . 300 „ „	99 75	100 —
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	115 75	— —
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	88 80	89 30
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	177 25	178 —
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	128 75	129 25
„ „ . 200 złr. 5%	116 25	— —
Theissb.-Gesell. . „ „	100 75	101 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	90 —	90 50
„ „ II Em. 200 „ „	88 —	88 50
„ Nordost „ . 300 „ „	89 20	89 60
„ „ złotem . 200 „ „	109 —	109 50
„ Westbahn . 200 „ „	— —	95 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	90 75	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . zł. 100	114 50	115 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	123 80	124 30
„ Węgierskie . „ 100	116 —	117 —
3% Tureckie . fr. 400	23 50	24 —
Kredytowe . zł. 100	175 —	176 —
Clary . zł. 42	39 50	40 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	108 50	109 —
Insbrucku . „ 20	— —	23 25
Keglewicha . „ 10½	19 —	19 75
Krakowskie . „ 20	19 50	20 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	40 75	41 25
Palfy . „ 42	36 50	37 —
Rudolfa . „ 10½	20 —	20 50
Salma . „ 42	51 25	52 —
Salzburgskie . „ 20	22 25	23 —
St. Genois . „ 42	44 50	45 —
Stanisławowskie . „ 20	23 —	24 —
4½% Tryesteńskie . „ 105	— —	127 50
4% „ . „ 50	63 —	64 50
Waldsteina . „ 21	27 50	28 50
Windischgrätza . „ 21	36 50	37 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 63	5 65
20 frankówki	9 51	9 52
Imperyały rosyjskie	9 80	9 82
Funty szterl. angielskie	12 —	12 05
Liry tureckie złote	10 78	10 80
Marki niemieckie za 100 marek	58 75	58 85
Rubel papierowy za 100	121 —	121 25

Lwów 2 marca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	297 —	305 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 90	101 25
4% „ „ „ „	93 —	95 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 90	101 25
6% „ „ Banku hip. gal.	101 25	102 25
6% „ „ „ włośc. galic.	100 75	102 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	98 75	100 50
6% „ pożyczki krajowej	100 75	102 50

Warszawa 2 marca.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	10
kupon	—	—	209	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	86	75
kupon	—	—	101	—

Kilka egzemplarzy dzieła:

TEKA STANCZYKA

otrzymała
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra Władysł. Miłkowskiego
w KRAKOWIE. (603-1-3)

KONKURS.

L.12. (568 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy potrzebuje uzdolnionego **dyetaryusza** do prowadzenia Dziennika podawczego i całej manipulacyi sądowej w sprawach cywilnych za wynagrodzeniem miesięcznem 25 złr.

Podania z świadectwem moralności i uzdolnienia wnieść należy do tutejszego c. k. Sądu do **dnia 15 marca 1882 roku.**

Kolbuszowa dnia 1 marca 1882 roku.

Nauczycielki Polki

z wyższem wykształceniem, posiadające obce języki i muzykę, oraz **nauczycielki Niemki** z muzyką i **bony Niemki** szukają umieszczenia. — Bliższa wiadomość **w biurze nauczycielskiem Z. Krzyżanowskiej we Lwowie, przy ulica Czarneckiego Nr. 28.** (607-1-3)

Leśnictwo Zassów pod Czarną

przesyła franco bez obliczenia kosztów opakowania na wszystkie stacye kolei **jednoroczne sadzonki** sosnowe po 90 ct. olszowe po 2 złr. i akacyowe po 2 złr. za 1000 sztuk. Najmniej sze zamówienia przyjmuje się za 5 złr. (570-1-)

Wieś Błażów

oddalona na półtory mili od Sambora (w Galicyi), gdzie stacya kolejowa, a zawierająca: 410 morgów pola ornego, 118 m. łąk, 525 m. lasu i 40 m. pastwisk czyli razem 1093 morgów obszaru dworskiego, jest z wolnej ręki do sprzedania za 60.000 zł. Budynki gospodarcze i mieszkalne w dobrym stanie; prawo propinacyi wykonywa się w dwóch karczmach i niesie rocznie 420 złr. czynszu. — Bliższych wiadomości udzieli **p. notaryusz Rokicki w Samborze.** (606-1-2

OBWIESZCZENIE.

Ponownie zniżone ceny

koksu

do ogrzewania i dla kowali
za l hoktolitr 40 cent w. a.

Zarząd Zakładu gazowego
(631-1-2) **Konr. Voss.**

Rud. Sack

oryginalne siewniki rzędowe i pługi

po znacznie zniżonych cenach oryginalnych.

Harter ainé Trieury z wentylatorem,
Kukurydzarki różnej wielkości,
Francuskie krajacze buraków, (555-1-6)
Sieczkarnie i szrotowniki Nonpareille

itd. itd. dostarczają **punktualnie za poręczeniem.**

J. Frank & Co. w Wiedniu,
III., Hintere Zollamtsstrasse 9.

Maszyny do szycia

Za 30 i 35 złr. dostać można bardzo dobrą maszynę do szycia Howego, Singera lub Wheelera i Wilsona z 5-letniem poręczeniem we fabryce maszyn do szycia p. f. **A. Seidler** w Wiedniu V. Hundsthurmerstr. 117. Maszyny te odebrano napowrót od osób, które zbankrutowały, dlatego są jeszcze całkiem nowe. (611-1-10)

MYDŁA

tłuste i glicerynowe

w największym wyborze
u **Wilhelma Fenza**
w Krakowie. (177-76-)

Odznaczony medalem w Cieszynie 1880, Gracu 1880, wFrankfurcie n.M. 1881, Lincu 1881, Chebie 1881 roku.

Handel sukna

firmy
Edward Cerhak w Ołomuńcu

rozsyła pp. majstrom krawieckim bezpłatnie zbiory prób

darmo.

Małe próbki prywatnym kupującym. Cerhaka c.k. wył. uprz. uniwersalne wełniane kołdry polowe i obozowe z poduszką nadymaną powietrzem, sztuka po 15 złr. Zamówienia tylko za zaliczką. (497-3-12)

MAGAZYN
F. Szukiewicza

w Krakowie, Rynek gł. A—B.

poleca

Bilety wizytowe od 50 c. za 100
Monogramy kolorowe od 1 złr. za pudełko składające się z 50 listów i 50 kopert;
Papiery listowe zawsze najnowsze;
Materyały piśmienne rysunkowe i malarskie;
Skład komisowy chińsk. srebra znanej w Krakowie od lat kilkudziesięciu fabryki **J. S. Herrmanna** w Wiedniu;
Skład hektografów krakowskich uznanych za najlepsze i najtańsze. (363-9-)

KANDYDAT NOTARYALNY

uzdolniony do zastępstwa, poszukuje miejsca. Zgłoszenia przyjmuje pod literami **K. G.** poste restante **Żywiec.** (596-2-3)

2000 kóp narybku

(3 calowe szlązki), **60 cetnar. ryb** kupieckich do wzięcia w Kwietniu, także **młocarnia** prawie nowa do sprzedania. Bliższa wiadomość w urzędzie pocztowym w **Zatorze.** (578-3-3)

Odznaczone na wszystkich wystaw. powsz.

Aug. Tschinkel Söhne

ces. król. nadw. dostaw.

fabryki: w Schönfeld, Lobositz, Lublanie, Wiedniu polecają swe uznane wybor. wyroby:

KOMPOTY

cukierki
czokoladę
kakao
bez tłuszczu,
proszek czokoladowy,
owoce cukrzone,
kawę figową.

(16-1-4)

Skład w Wiedniu, Schwarzenbergstr. 8; Pradze, Herreng.; Budapeszcie, Kroneng; Linzu, Landstr.; Berlinie, Mittelstr.

Do nabycia we wszystkich większych handlach korzennych i łakoci.

Etouette Perret

CATAPLASME HAMILTON

Dosyć jest zamoczyć płótno w gorącej wodzie, aby mieć w jednej chwili kataplazm lekki, tłustawy, zachowujący wilgoć i ciepło, przystający szczelnie do bolesnego miejsca za pomocą opaski z BŁONKI NIEPRZEMAKALNEJ naumyślnie przygotowanej. Dostać można we wszystkich znaczniejszych aptekach. [105-10-]

Dépôt Général à PARIS TROUETTE-PERRET 163 & 165, RUE St. ANTOINE 163 & 165

Ces. król. wył. uprz.

ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi.

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowéj zł. 2
1 flakon olejku orzechow. zł. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można
w perfumeryi Maczuskiego
w WIEDNIU, Kärntnerstr. 26.

Na sprzedaż ma w KRAKOWIE W. Fenz kupiec; w TARNOWIE W. Wielogórski; w NOWYM SĄCZU Filipek aptek.; we LWOWIE Z. Rucker apt. (545-4-20)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto **MĄCZKA RYŻOWA** specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa **szczęśliwie** na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (96-44-)

MIESZKANIE

przy ulicy Krupniczej w Krakowie składające się z 8 pokoi, kilku izb, kilku przedpokoi, obszernej kuchni, oraz strychu i piwnic, ze stajnią na konie, wozownią i mieszkaniem dla służby, oraz składy na siano i obroki **od 1 kwietnia b. r. do wynajęcia.** (608-1-2)

Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Krupniczej pod Nr. 17.

Alfred Rassl

hurtowny handel nasion w Opawie

poleca swój skład wszelkich **nasion** gospodarczo-rolniczych do **uprawy wiosennej,** szczególnie:

nasiona traw, nasiona koniczyny wszelkiego rodzaju, **najlep. orygin. francuzkiej lucerny, oryg. amerykań. gruboziarnistego końskiego zębu,** kukurudzy. Wszelkie nasiona pochodzą ze zbioru 1881 roku, są **jaknajlepiej czyszczone** i **kiełkujące.**

Cenniki, próbki i t. d. darmo i opłatnie.
Korespondencye w języku niemieckim. (609 1-3)

J. IHNATOWICZ

FABRYKA we LWOWIE. — FILIA w KRAKOWIE, SUKIENNICE Nr. 20,

wyrabia:

Znakomite czernidło glicerynowe
pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 cnt.

Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudeł. 50 c. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy,
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny, i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30 i 50 cnt.
Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony, flaszeczka po 10 i 15 cnt.

Farby do stempli
niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. (167-29-)

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione czterema medalami zasługi.

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej,* jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów;* używa się zawsze z dobrym skutkiem w *boleściach żołądka,* przeciw *bladości cery, niedokrewności* i wszystkich tych cierpieniach którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

PARYŻ, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH APTEKACH.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (214-6-)

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

Sprzedaje się w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.
(104-60-)

FABRYKA POWOZÓW
RUDOLFA FUCHSA
w BIAŁEJ

oznajmia iż ma powozy w różnych kształtach po naimierniejsiej cenie do sprzedania.

(588-2-3)

Na korzyść austryackiego Towarz. Czerwonego Krzyża

odbędzie się
na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości

12066 wygranemi uposażona nadzwyczajna

loterya państwowa

której ciągienie nastąpi **9 marca 1882 r.**

3 główne wygrane po złr. 60,000, złr. 20,000, złr. 10,000 austr. renty, następnie 18 pobocznych wygranych po 600 złr., 400 złr. i 200 złr. złotej renty, 10 wygranych po 1000 złr. 15 wygranych po 400 złr. i 20 wygranych po 200 złr. złotej renty, wreszcie **wygrana w gotówce** w ilości 102,000 złr.

Jeden los **złr. 2** — **12066 wygranych 12066** w kwocie **złr. 220,000 złr.** — Jeden los **złr. 2**

Bliższe postanowienia zawiera rozkład gry, który dostać można z losami w oddziale loteryi państwowej w Wiedniu I., Riemergasse Nr. 7, 2 Stock, im Jacoberhofe, tudzież w ustanowionych miejscach sprzedaży losów.

Losy przesyła się opłatnie.

WIEDEŃ, 2 stycznia 1882 r. **Od c. k. Dyrekcyi poborów loteryjnych,**
(195 5 5) *oddział loteryi państwowej.*

W niepewności

zapytuje niejeden chory siebie któremu z tak wielu ogłoszeń, zalecających najrozmaitsze środki lecznicze, zaufać. Ten lub ów anons zaimponuje choremu swemi rozmiarami; wybiera tedy i najczęściej — źle! Kto takich przykrych zawodów chce uniknąć i nie wydawać swych pieniędzy nadaremnie, ten powinien sprowadzić sobie z c. k. uniwersyteckiej księgarni w Wiedniu **(Karl Gorischek, K. K. Universitäts-Buchhandlung, Wien I., Stefansplatz 6)** wydaną przez Richtera księgarnię nakładową w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig) broszurkę pod tytułem **„Przyjaciel chorych“.** W broszurce tej omówione są w sposób odpowiedni i wyczerpująco najpewniejsze i doświadczone środki lekarskie, co daje choremu możność spokojnie i dokładnie rzecz zbadać i co najodpowiedniejszego dla siebie wybrać. Dziełko powyższe, 50 polskie wydanie, rozsyła pomieniona księgarnia uniwersytecka na żądanie bezpłatnie i franco, a zamawiający nie ma przy tem innych kosztów, jak tylko 2 kr. w. a. na tę korespondencyą. (153-7-10)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciwdziała chorobę na części ciała mniej delikatne i dlatego większą łatwość wyleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KASZLOM, KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCCOWI, BÓLOM KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Skład główny w Paryżu u Pa Wislin, przy ul. Seine 31, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i W Redyka, — w Warszawie w aptekach pp. D. T. Heinricha i Barcza, — we Lwowie u pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. (101-14-)

W wiedeńskim c. k. ogólnym szpitalu używane były w sposób doświadczalny

Dra Poppa środki zębowe

w leczniczym oddziale słynnego **profesora Dra Draschego** pod jego kierunkiem i przez niego uznane zostały jako odpowiednie i doskonałe.

Liczne świadectwa najsłynniejszych lekarzy. — **Medale** z różnych **wystaw.**

PRZEZ 30 LAT WYPRÓBOWANA

woda anaterynowa do ust

Dra J. G. Poppa,
c. k. nadwornego dentysty
w Wiedniu,
I., Bognergasse 2.

Radykalny środek leczniczy na każdy ból zębów, tudzież każdą chorobę jamy ustnej i dziąseł. Uznana woda do płukania w przewlekłych cierpieniach szyi. **I wielka flaszka złr. 1·40, I średnia I złr., I mała 50 c.**

C. k. nadw. dentysty Dra Poppa

Roślinny proszek do zębów sprawia po krótkiem użyciu lśniąco białe zęby bez szkodliwych skutków. Cena pudełka 63 c.
Anaterynowa pasta do zębów w słoikach szklannych po złr. 1·22, uznany środek do czyszczenia zębów.
Aromatyczna pasta do zębów, najlepszy środek do pielęgnowania i konserwowania ust i zębów, sztuka 35 c.
Plomba do zębów, praktyczny i niezawodny środek do plombowania samemu sobie dziurawych zębów. Pudełko złr. 2·10.
Mydło ziołowe. Najlepszy środek toaletowy przeciw liszajom, wyrzutom, plamom wątrobianym i piegom, dla wzmocnienia i utrzymania czystej i gładkiej cery, przeciw stłuszczeniom, nieczystej cerze i wypryskom po 30 cent. [301-4-23]

Uprasza się Szanowną Publiczność, aby żądała wyraźnie wyrobów c. k. nadwornego dentysty Poppa i tylko wtedy przyjmowała, jeżeli mają mój znak ochronny.

Składy moich preparatów utrzymują w KRAKOWIE pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., J. Zapłatalski, W. Fenz, E. Stockmar apt., J. Trauczyński apt. „pod Koroną“, Antoni Dylski apt. „pod Złotą Głową“, J. Nowakowska, róg ulicy Brackiej, dom Ks. Jabłonowskiego; w PODGORZU p. Skakalski apt.; we LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski handel galanteryjny; w WIELICZCE p. B. Miczyński aptek.; w WADOWICACH pp. Ign. Brosig i Kurowski apt.; w BOCHNI pp. F. Reiss apt. i P. Niedzielski; w TARNOWIE pp. W. T. A. Wielogórski, E. Rank apt. i A. Tenczyn apt.; w BIAŁY p. Keler apt.; w SUCHY p. Majer; w KENTACH p. Fuchs apt.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w NOWYM SĄCZU pp. Filipek apt. i Ign. Garan; w ŻYWCU pp. Kloska apt. i Blumenthal apt.; w BRZESKU p. Janoszek apt.; w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp., A. Karpiński apt.; w BUSKU p. E. Wysoczański apt.; w WIŚNICZU D. Chalbazany apt.; w NOWYMTARGU K. Laur i Kwieciński apt.; w ROPCZYCACH M. Żymirski apt.; w CHRZANOWIE K. Sporysz; w GORLICACH W. Rogawski; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

OWIES ANGIELSKI

RYCHLIK

do siewu, zupełnie zdrowy i biały, po 5 złr. w. a. za 56 kilo netto na miejscu do nabycia w **Grębałowie,** poczta **Kocmyrzów,** (474-3 3)

ZAMÓWIENIA NA (293-59)

wino szampańskie

przyjmuje **J. L. Ameisen w Krakowie,**

Pomimo podwyższonego cła

od **Kawy** z 24 na 40 złr. w złocie czyli o blizko 20 złr. w. a. na 100 kilo,
od **Herbaty** z 50 na 100 złr. w złocie czyli o blizko 60 złr. w. a. na 100 kilo,

w HANDLU
Stanisława Feintucha
w Krakowie

sprzedają się powyższe towary bez najmniejszej zwyżki — dopóki zapasy wystarczą — w tych samych gatunkach i po tych samych jak dotąd cenach. (562-2-3)

PAPIER **FAYARD et BLAYN**

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzentom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (315 5)

Netto $4\frac{3}{4}$ kilogr. brazyliańskiej aromatycznej **kawy Caravellas za złr. 5,** wybornej smacznej indyjskiej **kawy Cheribon za złr. 5·90** rozsyła włącznie z opakowaniem i ocleniem opłatnie do każdej stacyi pocztowej — za zaliczką pocztową. (321-12-)
G. Singer w Tryeście.

Kupna lokacyjne

i spekulacyjne

we wszelkich kombinacyach **wolnej spekulacyi, konsorcyj i premij** uskuteccznia w uznany sposób rzetelnie i dyskretnie po oryginalnych kursach na jedynie i wyłącznie dla Austryi, Węgier decydującej **wiedeńskiej giełdzie**

dom bankowy **„Leitha“** (Halmai) w Wiedniu, Schottenring Nr. 15. Fachowa, szybka i uznana informacya, telegr., awiza, Nra na próbę finans. pisma i losowań „Leitha“ tudzież obszerną broszurę (plany gry wszel. eur. losów, objaśnienie walorów lokac., spekulac. i t. d.) opłatnie i darmo. (495-3 12)

Pociąg do pijaństwa.

może być wyleczonym przez doskonały od wielu lat uznany środek. Szczęście wielu rodzin zostało przez niego znowu przywrócone. Dla otrzymania tego środka należy się udać z zaufaniem do podpisanego. (223 8-12)

Reinhold Retzlaff, fabrykant
w **Dreznie W.** w (Saksonii).

Nowe tartaki, przywilej Teltschika.

łatwo przenośne, piękne cięcie, 50% oszczędności siły, 30% mniejszy odpad, tnie także furniry do 4 m/m grubości. Prócz tego dostarcza wszelkich gatunków machin do obrabiania drzewa.

Inżynier R. Teltschik,
fabryka machin w Wiedniu, III., Apostelgasse 32.
Obszerne illustr. cenniki darmo. (397-4-6)

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku hipotecznego
we LWOWIE
i Filii tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
sprzedają po kursie dziennym

5% Premiowane Listy Hipoteczne

w razie wylosowania
płatne po 110 złr. za każde 100 złr.

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868 r., Dz. P. P. XXXVIII, Nr. 93 i najw. post. z dnia 17 grudnia 1871 r., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.

Przedruk nie będzie płacony. (382-10-)

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński*